

Spór o remont Mostów Trzebnickich.
Konserwator broni tego zabytku **str. 5**



FOT. BARTOSZ SADOWSKI/SPGW

Najlepsze sanatoria w Polsce
na problemy z kręgosłupem.
Wyjedziesz z nich zadowolony
Str. 9

STRONA
ZDROWIA

Środa
10.06.2026
Nr 132

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

Mistrzostwa świata
w piłce nożnej zaczną
się już w czwartek.
Co trzeba o nich
wiedzieć? **str. 15**



Maja Chwalińska
chętnie odpowiadała
na wszystkie pytania
po powrocie do kraju
str. 15

Hubert Hurkacz
dawał we Wrocławiu
wskazówki przyszłym
gwiazdom tenisa
str. 16



Powstaje film
o Janie Borysewicz
z Lady Pank **str. 2**

WROCLAW

Przetrzepią kieszenie kibiców

Szykuje się wielka gratka dla fanów futbolu. Jak już informowaliśmy, 15 sierpnia Manchester United zagra z AC Milan na Tarczyński Arena Wrocław. Wczoraj podano więcej szczegółów o tym pojedynku. Oficjalnie sprzedaż wejściówek ruszy w najbliższą sobotę, czyli 13 czerwca. Co prawda, bilety już są w sprzedaży, ale tylko dla członków fanklubów. Ceny najtańszych biletów będą rozpoczynały się od 350 zł na sektor rodzinny i będzie ich

stosunkowo mało. Większość wejściówek ma kosztować 400 zł, ale będą i takie za 600 zł, 850 zł oraz 950 zł. Bilety VIP zaczynają się od 2500 zł. Bilety można nabywać na stronie supermeczu.pl. Patrząc na dotychczasowe zainteresowanie, mecz Manchester United - AC Milan cieszy się nie mniejszym zainteresowaniem, niż zeszłoroczny finał Ligi Konferencji we Wrocławiu, w którym Chelsea grała z Realem Betis.

Czytaj str. 16

Nasze plebiscyty
Uśmiech Dziecka
i Mistrzowie Urody
str. 11-12

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



INWESTYCJA PO BLISKO 50 LATACH POWRACA KOLEJNE POŁĄCZENIE

Pociągami wygodna jazda w Góry Sowie

Remigiusz Biały,
Oliwia Borsuk

Od najbliższej niedzieli pociągi Kolei Dolnośląskich będą się zatrzymywać regularnie na przystankach Bielawa Jezioro i Bielawa Góry Sowie. Wczoraj oficjalnie otwarto przedłużenie trasy.

- To bardzo ważne połączenie pod względem turystycznym, ale też takie, które dopuszcza „tlen” do takich gmin, jak Bielawa. To kolejny krok w konsekwentnie realizowanej strategii odbudowy regionalnych linii - mówi Paweł Gancarz, marszałek województwa dolnośląskiego.

Pociągi z Wrocławia Głównego nie będą się już zatrzymywać na stacji Bielawa Zachodnia. Pojadą dalej nasympem do jeziora, a następnie na stację Bielawa Góry Sowie, gdzie będzie można z peronu pomaszerować bezpośrednio na szlaki turystyczne.

- Pan burmistrz bardzo mocno zabiegał o to, by nazwy przystanków były sprofilowane turystycznie. To drobny, ale charakterystyczny element: pasażer od razu wie, gdzie wyjechać - dodaje Paweł Gancarz.

Od niedzieli, 14 czerwca, gdy wejdzie w życie nowy rozkład jazdy, pasażerowie skorzystają z sześciu par połączeń dziennie.

Pociągi wracają na tę trasę po 49 latach. Wówczas dookoła jeziora przejechał ostatni pociąg pasażerski. Całość zadania obejmuje 16 km - od Bielawy do Srebrnej Góry - i kosztuje 60 mln zł. Odcinek otwarty dziś pochłonął 18 mln zł, a kolejny, prowadzący do Srebrnej Góry, wart 41 mln zł, ma zostać oddany do końca roku.

- To jedna z najbardziej malowniczych tras. Liczymy, że przejedzie nią



Taki rysunek na wagonie Kolei Dolnośląskich zachęca do podróżowania nad Jezioro Bielawskie

co najmniej sto tysięcy pasażerów - mówi Michał Rado, wicemarszałek województwa.

- Miasto przez ponad 200 lat żyło z włókiennictwa, które upadło w pierwszej dekadzie XXI wieku. Władze musiały szukać nowego pomysłu na miejsca pracy i dochody. Jednym z nich była turystyka - mówi Andrzej Hordyj, burmistrz Bielawy.

Jezioro Bielawskie - dawny zbiornik przemysłowy - stało się osią nowego produktu turystycznego. Camping Sudety odwiedza rocznie ponad 100 tysięcy osób, a w ostatnich dwóch latach w jego otoczenie zainwestowano blisko 50 mln zł. Powstały m.in. ścieżki EuroVelo 9, boisko do koszykówki, nowy pomost, a w budowie są korty tenisowe i do padła.

- Pociąg, który dziś tu przyjechał, a od niedzieli ruszy regularnie, sprawi, że napłynie tu jeszcze więcej

turystów - mówi Andrzej Hordyj. I dodaje, że Bielawa będzie miała aż cztery przystanki - jak znacznie większe miasta na Dolnym Śląsku.

Dyrektor Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei przypomniał, że jednostka jest dziś drugim co do długości zarządcą normalnotorowych linii w Polsce. - Do ruchu wraca 16 kilometrów nowych linii. W tym roku odamy jeszcze 35 km następnych odcinków - mówi Mateusz Masłowski.

Wśród nich znajdują się m.in. linia 302 Grabina - Roztoka, linia 319 Łągiwniki - Strzelin i drugi etap trasy do Srebrnej Góry. Do 2029 roku długość zrewitalizowanych linii na Dolnym Śląsku dojdzie do 300 km.

Masłowski podkreślił także znaczenie wsparcia Ministerstwa Infrastruktury - w tym roku województwo wykorzysta 160 mln zł na inwestycje kolejowe z KPO.

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Marszałkowie Związku Radzieckiego tworzyli zamknięty krąg najwyższych rangą wybrańców. Do tego grona można było trafić tylko decyzją Stalina

Krzysztof Cugowski
wokalista



KAŻDY TEMAT JEST DOBRY DO WOJENKI

Historia z dopłatami do emerytur artystów, stała się tylko pretekstem do kolejnego napierdzielania się łomami po łbach. My w naszym życiu społecznym mamy tyle wzajemnej nienawiści, że to nic specjalnie nadzwyczajnego. Każdy temat jest dobry do wojenki. Jesteśmy społeczeństwem podzielonym w sposób nieprawdopodobny.

Całe zamieszanie z emeryturami artystów i dopłatami do nich to pokłosie PRL-u. Zawód artysty w tamtych czasach nie był w żaden sposób usankcjonowany. Może aktorzy, którzy byli na etatach w teatrach, mieli te sprawy uregulowane, ale trudno mi się wypowiadać.

Natomiast artyści tzw. estradowi byli ludźmi w ogóle bez przydziału. Pamiętam nawet taką sytuację w stanie wojennym, gdy natknąłem się na patrol po godzinie milicyjnej. Jako niepracujący na etacie nie miałem w dowodzie żadnej pieczętki. Tylko, że pracownicy resortu i SB też nie mieli pieczętek w dowodach. To mnie uratowało.

Wracając do tematu, to po transformacji systemowej zacząłem dopiero płacić ZUS jako przedsiębiorca. W wolnej Polsce też nie mam żadnego statusu artysty. Nikt mi żadnej legitymacji nie dał. Składki opłacam w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej. Od tej kwoty, którą płaciłem i płacę nadal wyliczana jest wysokość emerytury. To wszystko jest według przepisów.

Natomiast jestem człowiekiem mimo wszystko łatwowiernym i jak jeden dziennikarz spytał się mnie jakiś czas temu, ile mam emerytury, to po prostu wymieniłem kwotę. Potem wyszło, że mam o to pretensje i stałem się dyżurnym przedstawicielem nędznych emerytur.

Nie płacę z tego powodu i nigdy tego nie robiłem, bo na szczęście nie muszę żyć z tej emerytury. Chwała Bogu jeszcze mam zdrowie i mogę sobie pozwolić na pracę zawodową, z której mam bardzo dobre pieniądze. Do tego mam taki osobisty pomysł, że będę śpiewał aż do śmierci, więc ta emerytura, za przeproszeniem, w ogóle mnie nie obchodzi.

”

Zwykli Ukraińcy wiedzą, że był jakiś konflikt z Polakami. Że dochodziło do jakichś zbrodni, ale nie znają skali tego zjawiska

Mirosław Szumiło, historyk IPN (natemat.pl)

Nowy krasnal stoi legalnie, ale w złym miejscu. Przeniosą go

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Z okazji 18. urodzin Sara James otrzymała własną figurkę, która stała się przy Teatrze Muzycznym Capitol. Problem w tym, że Teatr nie wiedział o tej inicjatywie.

Sama informacja o pojawieniu się figurki nie wzbudziła by zapewne większych emocji, gdyby nie miejsce, w którym została ustawiona. Krasnal stanął pod reprezentacyjną ścianą Teatru Muzycznego Capitol. Dyrekcja teatru podkreśla, że nie miała nic wspólnego ani z pomysłem, ani z wyborem lokalizacji. Głos zabrał Konrad Imiela, dyrektor artystyczny Capitolu.

„Nikt z organizatorów tego performance'u nie konsultował z Capitolem ani tej idei, ani lokalizacji krasnala. Jest to bardzo przykre - napisał na Facebooku. I dalej: „Nic nie mam do Sary James, słyszałem kiedyś jak ładnie śpiewała, życzę jej wspaniałej kariery, ale ona też nic nie ma do Capitolu. Jeśli już, może

pod wpływem jakichś środków odurzających, wpadłbym na pomysł, żeby honorować kogoś krasnalem przy Capitolu, to miałbym całą listę Artystek i Artystów związanych z tym teatrem. Szkoda, że przy okazji sympatycznego zdarzenia, jakim są 18 urodziny, doszło do bardzo przykrego dla nas, którzy tworzymy Capitol, sytuacji. Będę się starał, żeby ów krasnal jak najszybciej zmienił swoją lokalizację”.

Słowa Konrada Imieli odbiły się szerokim echem w mediach społecznościowych. Pod jego wpisem pojawiły się setki reakcji i komentarzy. Oczywiście, krytycznych.

Decyzja o lokalizacji figurki jest o tyle dziwna, że dotychczas krasnale były dopasowane do miejsca w którym się znajdowały. Natomiast Sara James nie jest związana z Teatrem Muzycznym Capitol. Nie występowała tam i nie współtworzyła żadnych produkcji tej instytucji.

Wokalistka pojawiała się na koncertach we Wrocławiu. W czerwcu 2025 roku wystąpiła



FOT. OLIVIA BORSUK

Krasnal Sary James stanął przed Capitolem, choć artystka nie jest związana z teatrem

podczas wielkiego plenerowego koncertu z okazji Święta Wrocławia na placu Wolności przy Narodowym Forum Muzyki, gdzie dzieliła scenę z francuską gwiazdą ZAZ.

Kilka miesięcy później zagrała klubowy koncert w Starym Klasztorze w ramach debiutanckiej trasy „Playhouse. The full story...”. Najnowszy

występ artystki odbył się zaledwie kilka dni temu, 6 czerwca, na stadionie Tarczyński Arena Wrocław podczas oficjalnego koncertu poprzedzającego start Nocnego Wrocław Półmaratonu.

- Młodzieżowe Centrum Sportu, czyli organizator wrocławskiego półmaratonu, podczas którego występowała Sara James, chciał pomóc menadżerowi w uhonorowaniu 18. urodzin artystki. MCS zaproponowało lokalizację Teatru Muzycznego Capitol. Niestety, nie uzgodnił tego tak jak powinien, czyli z Wydziałem Promocji Miasta i Turystyki, który wskazuje miejsca montażu krasnali - tłumaczy Agata Dzikowska z biura prasowego Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Krasnal Sary James zostanie zdemontowany spod Teatru Muzycznego Capitol i przeniesiony na ulicę Świdnicką, gdzie znajduje się krasnalowa aleja gwiazd. Stoją tam figurki artystów niekoniecznie związanych z Wrocławiem, którzy jednak odcisnęli piętno na scenie.

Film o Janie Borysewicz, liderze Lady Pank, pojawi się na Netflixie. Będzie dużo Wrocławia

Robert Migdał
Wrocław

Opowieść o liderze kultowego zespołu Lady Pank, Janie Borysewicz, który dorastał na wrocławskim Sępolnie, powinniśmy zobaczyć 7 października.

„Mniej obcy” to opowieść inspirowana życiem i wspomnieniami Jana Borysewicza o pasji, buncie i cenie wolności artystycznej - zapowiada Netflix.

Film przedstawia losy niepokornego gitarzysty, którego pasja do muzyki i niezłomność w podążaniu za marzeniami prowadzi prosto na szczyt polskiej sceny rockowej.

Sukces niesie jednak ze sobą wysoki koszt: rodzinne tragedie, osobiste upadki, konflikty z władzą oraz balansowanie na cienkiej granicy między ar-

tystycznym geniuszem a autodestrukcją.

- Choć osi narracji filmu są losy lidera Lady Pank, „Mniej obcy” to coś więcej niż klasyczna biografia muzyczna - mówi Kristoffer Rus, reżyser i producent. - To historia człowieka, który spełnia swoje największe marzenie, by wkrótce przekonać się, jak wysoką cenę trzeba czasem za nie zapłacić. Na tle schyłkowego PRL-u opowiadamy o muzyku, dla którego rock 'n' roll był czymś więcej niż rozrywką - był wolnością, buntem i szansą na życie według własnych zasad.

- Zależało mi, żeby ten film był prawdziwy i niczego nie upiększał. Nie chciałem ukrywać ani sukcesów, ani błędów, ani ceny, jaką przyszło mi zapłacić za życie podporządkowane muzyce - wyznaje Jan Borysewicz. I dodaje: - To nie



FOT. B. ZWOŃSKA/NETFLIX

Mikołaj Bukrewicz jako Jan Borysewicz

jest historia o tym, że warto ślepo gonić za marzeniami. Raczej o tym, że jeśli naprawdę nie potrafisz z czegoś zrezygnować, musisz być gotowy ponieść konsekwencje swoich

wyborów. Mam nadzieję, że widzowie zobaczą w tym filmie nie tylko rock'n'rollową historię, ale też szczerą opowieść o pasji, która potrafi dawać wolność, ale potrafi też bardzo dużo zabrać.

W pozostałych muzyków zespołu Lady Pank wcielają się: Hubert Miłkowski, Krzysztof Oleksyn, Mikołaj Matczak oraz Marcel Barra.

W roli współzałożyciela i głównego autora tekstów Andrzeja Mogielnickiego zobaczymy Patryka Pietrzaka. W obsadzie znaleźli się także Kinga Preis oraz Ireneusz Czop.

Co ważne, w filmie nie zabraknie największych przebojów Lady Pank.

Za reżyserię odpowiada Kristoffer Rus, scenariusz napisali Wiktor Piątkowski i Joanna Kozłowska, a producentem filmu jest Paprika Studios.

nasz REGION

WROCLAW
Jeszcze dziś ulicą Legnicką nie będą jeździć tramwaje.
Trzydniowa przerwa w komunikacji jest związana z pracami torowymi. W zastępstwie kursują tamtędy autobusy nr 710 z częstotliwością co 15 minut.

SZKLARSKA PORĘBA
51-letni turysta runął na ziemię, gdy wychylił się z krzeselka kolejki linowej, bo chciał złapać okulary przeciwsłoneczne. Do wypadku doszło przy stacji Ski Arena Szrenica. Został przetransportowany do szpitala.



WROCLAW
Strażacy rywalizowali wczoraj podczas mistrzostw województwa w sporcie pożarniczym. Do pokonania był m.in. tor przeszkód, trzeba też było wspinać się po drabinie hakowej na trzecie piętro.

FOT. KW PSP WE WROCLAWIU

Okolice Stadionu Olimpijskiego wygląda źle

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Mieszkańcy Sępolna załamują ręce. Rozjeżdżone trawniki, połamane ogrodzenia, zniszczone chodniki, nieczynne oświetlenie i obiekty, które z roku na rok wyglądają coraz gorzej.

Debatę wokół Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu zdominował temat planowanego prywatnego akademika, który ma powstać na terenie dawnych basenów olimpijskich przy al. Paderewskiego. Ale okoliczni mieszkańcy przedstawili nam obszerną listę innych zaniedbań.

- Mieszkam na Mickiewicza naprzeciwko Pola Marsowego od 60 lat. Płakać mi się chce, kiedy spaceruję po zdezastrowanych przez AWF terenach Stadionu Olimpijskiego.

Ten nieszczęsny akademik to nie jest największy problem - mówi nam pani Agnieszka, mieszkanka Sępolna.

Od mieszkańców słyszymy, że poza stadionem żużlowym inne części kompleksu są w dramatycznym stanie. Najbardziej rzucającym się w oczy symbolem problemów wydaje się być stadion lekkoatletyczny. Obiekt od kilku lat pozostaje wyłączony z użytkowania sportowego i czeka na kompleksową modernizację. Mieszkańcy zwracają uwagę, że z roku na rok jego stan się pogarsza.

- Stadion niszczy się. Już nawet wieczorami nie oświetlają trybun, jak jeszcze niedawno - mówi pani Agnieszka.

Nie działa także część oświetlenia na terenie całego



FOT. CZYTELNIK

Wysypisko śmieci na terenie stadionu. Władze AWF zapewniają o stopniowym oczyszczaniu kompleksu

kompleksu. Lampy stoją, ale po zmroku pozostają wygaszone. - Ochroniarz mówił mi, że to zgłasza, ale bez skutku - relacjonuje mieszkanka.

Zapytaliśmy o to AWF. Uczelnia potwierdza, że oświetlenie wymaga zmian.

- Uczelnia czyni przygotowania do opracowania doku-

mentacji projektowej dotyczącej wymiany oświetlenia na oświetlenie LED - informuje dr hab. Aneta Stosik, prorektor ds. rozwoju i współpracy z otoczeniem.

Ludzie zwracają też uwagę na stan boisk. Boisko baseballowe ma uszkodzone ogrodzenie, a teren treningowy nosi ślady regularnego przejazdu samochodów. Opisują nam, że fatalnie po deszczu wygląda gruntowa droga pomiędzy kortami tenisowymi a stadionem. Wskazują na zniszczone kosze na śmieci i ławki.

Nie brak też innych usterek, jak przewrócone na ogrodzenie drzewo. - A strzelnica się wali - mówi krótko mieszkanka Sępolna.

AWF zapewnia nas jednak o naprawach. - Na bieżąco realizowane są prace związane z utrzymaniem obiektów

sportowych, naprawami elementów małej architektury, pracami porządkowymi oraz utrzymaniem zieleni. Zgłaszane awarie i usterki usuwane są sukcesywnie w ramach prowadzonych działań technicznych. Dotyczy to m.in. koszy, ławek, ogrodzeń czy nawierzchni znajdujących się na terenie kompleksu - podkreśla prorektor Aneta Stosik.

Władze AWF przyznają, że przyszłość całego kompleksu Stadionu Olimpijskiego zależy w dużej mierze od zewnętrznego finansowania.

- Uczelnia oczekuje obecnie na rozstrzygnięcie konkursu Ministerstwa Sportu i Turystyki, licząc na pozyskanie środków umożliwiających realizację kompleksowej modernizacji obiektu - mówi prorektor Aneta Stosik.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ORLEN

Masz pomysł, który poprawi życie Twojego sąsiedztwa?

Fundacja ORLEN rusza z drugą edycją „ORLEN. Energii Sąsiedztwa” i przeznacza na lokalne inicjatywy dwa miliony złotych, dwa razy więcej niż rok temu. Na zgłoszenia Fundacja czeka do końca czerwca.

Rok temu Fundacja ORLEN nawiązała współpracę z organizacjami pozarządowymi i lokalnymi stowarzyszeniami, które działają na rzecz społeczności żyjących w sąsiedztwie infrastruktury ORLEN S.A. „Chcemy wspierać inicjatywy odpowiadające na realne potrzeby. Chcemy uczyć się siebie nawzajem, budować relacje, przecierać ścieżki do robienia w przyszłości większych projektów” - mówi Michał Stachyra, Członek Zarządu Fundacji ORLEN. W wersji pilotażowej ostatecznie przyznano prawie milion złotych na realizację 42 oddolnych inicjatyw. Dziś Fundacja zaprasza do drugiej edycji programu.

Energia Sąsiedztwa w praktyce

Zrealizowane inicjatywy były niezwykle różnorodne - wspólnym mianownikiem było to, że wszystkie rodziły się z lokalnych potrzeb i wszystkie wzmacniały współpracę, dialog i integrację na poziomie lokalnym.

Fundacja Diversum, która zrealizowała swój projekt w ramach programu „Energia Sąsiedztwa” odwiedziła 30 placówek edukacyjnych z warsztatami „Oswajamy niepełnosprawność”, pokazując 653 dzieciom, że niepełnosprawność nie definiuje człowieka. „Warsztaty przekroczyły nasze najśmielsze wyobrażenia” - mówił Mateusz Moneta, logopeda z jednego z odwiedzonych przedszkoli - „W praktyce pokazywały dzieciom na czym polega niepełnosprawność”. Młodzi uczestnicy otrzymali specjalne poradniki, z których mogą korzystać w domu, a nabytą wiedzę dzielić się w rówieśnikami.

Z kolei w Izabelinie Fundacja ORLEN sfinansowała półroczny program „Rodzicielstwo Przyszłości - Bliskość w Czasach Ekranów”, w trakcie którego rodzice mogli się poznać, porozmawiać i znaleźć wsparcie. „Udało się stworzyć bezpieczne, pełne empatii miejsce do wymiany doświadczeń, często dotyczących bardzo trudnych sytu-

cji rodzinnych” - mówiła Ewa Chrzanowska-Zemło, Prezeska Stowarzyszenia „Mieszkańcy Razem”.

Pozostałe 40 projektów obejmowało działania m.in. z obszaru edukacji, ochrony środowiska i aktywizacji społecznej. W Nowej Soli powstały trzy drużyny piłkarskie: dwie dla dziewcząt i jedna dla oldboyów. Lubuska Grupa Pomocy Humanitarnej PCK zorganizowała cykl szkoleń z zakresu bezpieczeństwa - uczestnicy mogli stworzyć osobiste plany na sytuacje kryzysowe czy poćwiczyć budowanie Tymczasowych Punktów Schronienia. Z kolei na wrocławskim osiedlu Swojczyce mieszkańcy uczyli się pisać wnioski do Budżetu Obywatelskiego, wspólnie sadzili rośliny w osiedlowym ogrodzie i razem stworzyli mural promujący zrównoważony rozwój.

Sąsiad, na którego można liczyć

„Odpowiedzialność dużej firmy nie kończy się na prowadzeniu biznesu. ORLEN jest

obecny w setkach miejscowości w całej Polsce, dlatego naturalne jest dla nas wspieranie społeczności, które tworzą nasze otoczenie. Nie chcemy być wyłącznie pracodawcą czy partnerem gospodarczym. Chcemy być także dobrym sąsiadem - obecnym blisko ludzi, uważnym na ich potrzeby i wspierającym inicjatywy, które poprawiają jakość życia mieszkańców. Program „Energia Sąsiedztwa” jest wyrazem takiego podejścia” - mówi Jacek Mazurczak, Dyrektor Biura Relacji z Otoczeniem ORLEN S.A.

W drugiej edycji programu maksymalna kwota dofinansowania na jeden projekt została zwiększona do 30 tysięcy złotych. O środki mogą aplikować organizacje pozarządowe, szkoły, uczniowskie kluby sportowe, kościelne jednostki prowadzące działalność pożytku publicznego i jednostki samorządu terytorialnego, które chcą realizować projekty na rzecz społeczności żyjących wokół wybranych aktywów ORLEN S.A., tj. w Izabelinie, Kołobrzegu, Kosakowie,



Lublinie, Nowej Soli, Ostrowie Wielkopolskim, Władysławowie, Włocławku i Wrocławiu.

„Z perspektywy ORLEN S.A. najważniejsze jest, aby inicjatywa maksymalnie odpowiadała na realne potrzeby. By wzmacniała lokalną wspólnotę, dawała przestrzeń do dialogu i wspólnego działania. W razie jakichkolwiek pytań zapraszamy do kontaktu pod adresem energia.sasiedztwa@orlen.pl”

- dodaje Anita Cieślicka-Szczepaniak, Kierowniczka Działu ds. Relacji ze Społecznościami Lokalnymi ORLEN S.A.

Rekrutacja do tej edycji programu potrwa do 30 czerwca 2026 - zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie poprzez internetowy generator wniosków.

Ogłoszenie wyników nastąpi do 28 lipca 2026.

Skoczył do Odry, żeby uciec policji. 19-latek jechał po mieście bez prawka

Michał Perzanowski
Wrocław

**Najpierw uciekał Merce-
sem przez centrum Wrocła-
wia, potem pieszo, a na koń-
cu wpław przez Odrę. Jak się
okazało, miał przy sobie nar-
kotyki.**

Do zdarzenia doszło w piątek wieczorem, 5 czerwca, w cen-
trum Wrocławia. Policjanci
chcieli zatrzymać do kontroli
kierowcę Mercedesa, który
wjechał na skrzyżowanie
na czerwonym świetle.

Zamiast zatrzymać samo-
chód młody kierowca dodał
gazu i zaczął uciekać ulicami
miasta. Podczas pościgu wielo-
krotnie łamał przepisy ruchu
drogowego, przejeżdżając
przez kolejne skrzyżowania
mimo czerwonych świateł
i stwarzając zagrożenie dla in-
nych uczestników ruchu.

Po kilku kilometrach po-
ścigu 19-latek porzucił samo-
chód w pobliżu Odry. W aucie
zostało jeszcze czworo pasaże-
rów, w większości niepełnolet-
nich. Sam kierowca próbował

uciekać dalej pieszo, a nastę-
pnie wskoczył do rzeki i ruszył
wpław.

Do poszukiwań skierowano
dodatkowe patrole. Mężczyzna
został odnaleziony i zatrzy-
many kilkaset metrów od miej-
sca, w którym zostawił samo-
chód.

- Powodem ucieczki był
brak uprawnień do kierowania
pojazdami. Podczas zatrzyma-
nia funkcjonariusze znaleźli
przy 19-latku również środki
odurzające - informuje asp. szt.
Anna Nicer z Komendy Miej-
skiej Policji we Wrocławiu.

Zatrzymany to 19-letni
mieszkaniec Wrocławia. Usły-
szał już zarzuty niezatrzymania
się do kontroli drogowej oraz
posiadania narkotyków. Odpo-
wie również za liczne wykro-
czenia drogowe.

Policja nie wyklucza kolej-
nych zarzutów. Trwa oczekiwa-
nie na wyniki badań krwi, które
mają wykazać, czy mężczyzna
prowadził samochód
pod wpływem narkotyków.
Za popełnione przestępstwa
grozi mu do pięciu lat więzie-
nia.

Babcia przygarnęła wnuka. 24-latek zabił ją nożem

Karolina Kwiatek
Dzierżoniów

**Biegli z zakładu medycyny
sądowej naliczyli kilkana-
ście pchnięć w klatkę pier-
sową i szyję. Do makabrycz-
nej zbrodni przyznał się
wnuk. Dotarliśmy do no-
wych faktów w tej sprawie.**

Prokuratura prowadzi śledztwo
w sprawie zabójstwa
64-latki, do którego doszło
w nocy z 4 na 5 czerwca w Gilo-
wie (powiat dzierżoniowski)
na Dolnym Śląsku. W ponie-
działek (8 czerwca) biegli z za-
kładu medycyny sądowej prze-
prowadzili sekcję zwłok. Jej
wyniki mrozą krew w żyłach.

- W toku sekcji zwłok zmar-
łej ustalono, iż przyczyną zgonu
było 12 ran kłutych klatki piersio-
wej oraz bardzo liczne rany cięte
powierzchni skóry na klatce
piersiowej oraz na szyi, który
które spowodowały wykrwa-
wienie i zgon pokrzywdzonej -
mówi w rozmowie z naszymi
dziennikarzami Mariusz Pin-
dera, rzecznik prasowy Proku-
ratury Okręgowej w Świdnicy.



Prokuratura zajmuje się tragiczną śmiercią 64-letniej kobiety. Zdjęcie ilustracyjne

Do zbrodni przyznał się
24-letni wnuk kobiety. Decyzją
sądu, mężczyzna trafił
do aresztu. Spędzi w nim co
najmniej trzy miesiące. Wciąż
jednak pojawia się pytanie, dla-
czego młody mężczyzna posta-
nowił zamordować własną
babcię. Śledczy już znają na nie
odpowiedź.

Okazuje się, że 24-latek
chciał w ten sposób „rozwiązać
problem”, jakim byłaby utrata
dachu nad głową. A stałoby się
tak, gdyby dziadkowie spełnili
swoje groźby, że wyrzucą go
z ich mieszkania. Podobną de-
cyzję podjęli wcześniej rodzice.
- Konflikt między podejrz-
nym a jego dziadkami dotyczył

dotychczasowego trybu życia
podejrzanego. 24-latek nie
uczył się ani nie pracował,
a cały czas pozostawał na ich
utrzymaniu - mówi rzecznik
prasowy świdnickiej prokura-
tury.
24-latek usłyszał zarzut za-
bójstwa. Grozi mu od 10 lat wię-
zienia do dożywocia.

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy,
bezzgotówkowa organizacja pogrzebów
i kremacji. Całodobowe przewozy
zmarłych z domu, szpitali, hospicjum.
Tel. całodobowe, kom. 502-922-708,
71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe.
Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo.
Całodobowy odbiór ciała z dowolnego
miejsc. Pożegnania i kremacje. Obsługa
ekskluzywnym karawanem. Biuro na
terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie
sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy
71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe
usługi pogrzebowe - profesjonalnie
- bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro
i własna kaplica i chłodnia, organizowanie
pożegnań przed kremacją oraz czuwanie
przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta.
Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01
całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20,
Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe
przewozy zmarłych kraj i zagranicą.
Załatwianie formalności również w domu
klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85,
723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy
tel. 71 332 60 60 – całodobowe
przewozy zmarłych. Własna chłodnia
i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe,
wyrabianie aktów zgonu i wszystkich
formalności ZUS i USC. Obsługa
ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym
karawanem Mercedes Pilato gratis.
Nasze oddziały: Włodkowica 37,
Hallera 112, Bogusławskiego 33,
Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49,
Kiełczowska 90 (cm. komunalny),
Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83,
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY” Zakład Usług
Pogrzebowych, Producent Trumien.
Całodobowy przewóz zmarłych.
Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA
w zakładzie. Własna chłodnia.
Kompleksowo. Solidnie! Wrocław
Borowska 254 - naprzeciw Akademii
Medycznej, Wrocław Kościuszki
67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul.
Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka
ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60,
www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY
ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia
i Dolnego Śląska. Najniższe ceny.
Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON,
ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi
kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie
terminów. Całodobowy odbiór osób
zmarłych z domu, szpitali, hospicjów.
www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY
ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60
– całodobowo. Przewóz zmarłych
i prochów z państw całego świata.
Załatwiamy wszelkie pozwolenia
i formalności. Posiadamy licencję
na tranport zmarłych z Francji.
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy,
bezzgotówkowo, kompleksowo.
Całodobowe przewozy zmarłych z domu,
szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe
71/322 60 16, kom. 502-922-708,
Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna
Obrońców Pokoju).

Rowerzyście grożą trzy lata więzienia. Popchnął kobietę

RED
Wrocław

**Agresywny rowerzysta po-
pchnął i przewrócił 80-let-
nią kobietę na chodnik. Se-
niorka upadła, a napastnik
uciekł z miejsca zdarzenia.
Usłyszał już zarzuty.**

Policjanci komisariatu Wrocław
Fabryczna przedstawili rowe-
rzyście dwa zarzuty: spowodo-
wania naruszenia czynności
narządu ciała lub rozstrój zdro-
wia trwający nie dłużej niż
7 dni oraz drugi zarzut - naraże-
nia człowieka na bezpośrednie

niebezpieczeństwo utraty ży-
cia albo ciężkiego uszczerbku
na zdrowiu.

Grożą mu za to trzy lata wię-
zienia.

- Mężczyzna nie przyznał się
do winy - informuje nam pod-
komisarz Aleksandra Freus
z wrocławskiej policji.

Z nieoficjalnych informacji
wynika, że mężczyzna twier-
dzi, iż dojeżdżając do chodnika
użył dzwonka.

Mimo że agresywny rowe-
rzyście nie czuje się winny, pro-
kuratura wystąpi przeciwko
niemu z aktem oskarżenia
i sprawa trafi do sądu.



Na filmie z wideorejestratora widać, że rowerzysta celowo popchnął seniorkę

Spór o remont Mostów Trzebnickich. Konserwator broni tego zabytku

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Miasto chciało jednocześnie wyremontować ul. Trzebnicką i Mosty Trzebnickie. Ten plan się nie powiedzie. Wrocławski magistrat twierdzi, że remont mostów blokuje konserwator zabytków.

Mieszkańcy od dawna domagają się budowy wygodnej trasy rowerowej przez Starą Odrę, a stan techniczny Mostów Trzebnickich wymaga pilnej interwencji - podkreślają wrocławscy urzędnicy. Jak wskazują, konieczny jest remont, ale też poszerzenie.

Spór o wsporniki

Miasto w trakcie remontu chciało usunąć oryginalne, nitowane wsporniki pod chodnikami i zastąpić je nową, szerszą konstrukcją, która umożliwiłaby budowę dwukierunkowej ścieżki pieszo-rowerowej po obu stronach mostów. Magistrat informuje, że przygotowa-



FOT. WOJEWÓDZKI KONSERWATOR ZABYTKÓW

Wojewódzki konserwator zabytków nie zgadza się m.in. na zastąpienie oryginalnych, nitowanych wsporników

nia do tej inwestycji trwają od około pięciu lat, ale realizacja została zablokowana przez konserwatora, który nie zaakceptował dokumentacji projektowej. Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków zdecydowanie odpiera ten zarzut.

Zdaniem Daniela Gibskiego, taka ingerencja oznaczałaby faktyczną likwidację części zabytku. Według niego, to zbyt radykalna zmiana dla historycznych mostów. - Nie znalazł akceptacji pomysł odcięcia oryginalnych, nitowanych wspor-

ników podchodnikowych i zastąpienia ich nową, poszerzoną platformą - mówi Daniel Gibski.

I podkreśla, że urząd konserwatorski nie sprzeciwia się samemu remontowi. Konserwator zarzuca natomiast miastu,

że przez ostatnie lata nie przedstawiło alternatywnych rozwiązań pozwalających pogodzić potrzeby komunikacyjne z ochroną zabytku. Jak opisuje, odrzucono pomysł wprowadzenia jednostronnego ruchu rowerowego po każdej stronie mostów, a także koncepcję budowy osobnej kładki pieszo-rowerowej pomiędzy istniejącymi przeprawami.

Daniel Gibski mówi, że pozostaje otwarty na dalsze rozmowy i czeka na nowe propozycje ze strony miasta.

Mosty Trzebnickie są obiektami wpisanymi do rejestru zabytków i podlegają ścisłej ochronie konserwatorskiej. Południowa przeprawa nad Kanałem Miejskim powstała w latach 1904-1905 jako nitowana konstrukcja kratownicowa. Most północny, o stalowej konstrukcji łukowej, oddano do użytku w 1916 roku.

Remont Trzebnickiej

Niezależnie od sporu dotyczącego mostów, jeszcze

przed wakacjami rozpocznie się remont ulicy Trzebnickiej, a dokładniej - torowiska i zniszczonej jezdni wokół niego. MPK Wrocław właśnie wyłoniło wykonawcę przebudowy torowiska na ul. Trzebnickiej. Najkorzystniejszą ofertę złożył Zakład Sieci i Zasilania z Wrocławia. Wartość inwestycji wynosi około 12 mln zł.

Prace mają rozpocząć się 27 czerwca i potrwać 12 tygodni. Inwestycja obejmie kompleksową przebudowę torowiska na odcinku od rozjazdów przy placu Powstańców Wielkopolskich do zjazdu w rejonie stacji paliw MOL przy Trzebnickiej.

Modernizacji poddana zostanie również sieć trakcyjna na odcinku od wiaduktu kolejowego przez Mosty Trzebnickie aż do ul. Na Polance.

Wymienionych zostanie około 1200 m toru. Powstanie nowa konstrukcja torowiska, zamontowany zostanie system smarowania szyn, przebudowane będzie odwodnienie.

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

Jak ograniczyć działalność nielegalnych kasyn online i chronić dochody państwa i konsumentów?

Rynek hazardu internetowego liczony jest w miliardach złotych i dynamicznie rośnie. Problemem jest działalność nielegalnych platform reklamujących się w Internecie. Totalizator Sportowy wspólnie z instytucjami finansowymi i nadzoru podejmuje działania zaradcze i edukacyjne, aby ograniczyć nielegalny hazard, który może być niebezpieczny dla graczy.

W Polsce obowiązuje monopol na większość kategorii gier hazardowych. Graczom dostarcza je Totalizator Sportowy. Rocznie jego działalność generuje 6 mld zł wpływów podatkowych do budżetu, 9 mld wartości dodanej w gospodarce i 1,1 mld zł dochodów netto dla pracowników spółki oraz innych przedsiębiorstw. Totalizator Sportowy odpowiada za ponad 50 proc. finansowania państwowych programów w zakresie kultury fizycznej oraz ponad 70 proc. w zakresie kultury - wynika z raportu Szkoły Głównej Handlowej, którego wstępne wyniki przedstawiono w trak-

cie debaty „Zabezpieczenie sektora finansowego i konsumentów przed działalnością nielegalnych operatorów hazardowych w sieci” podczas Europejskiego Kongresu Finansowego.

Współpraca wielu instytucji

Udział nielegalnych kasyn w krajowym rynku hazardu online to 20-30 proc. To poważny problem rodzący wiele zagrożeń, jak pranie pieniędzy, finansowanie nielegalnej działalności czy najwzajemniej wyłudzenie pieniędzy do graczy. Podejmowane są działania, aby ukrócić ten proceder.

- W ostatnich latach wykonaliliśmy ogromną pracę dla wyeliminowania nielegalnych kasyn zarejestrowanych poza granicami kraju, a oferowanych na terytorium Polski. Potrzebne jest kilka elementów, które eliminowałyby promowanie i dostęp do nielegalnych kasyn, często będących tylko narzędziem do wyłudzenia danych czy pieniędzy - powiedział Mariusz Kaczmarek, Dyrektor Zarządzający Pionem Tech-



nologicznym w Totalizatorze Sportowym.

Uczestnicy rozmowy zwracali uwagę, że potrzebne są rozwiązania prawne uszczelniające system.

- Rejestr nielegalnych domen hazardowych powinien gromadzić i udostępniać informacje o właścicielach tych domen. Przełożyłoby się to na większą skuteczność blokowania płatności. Taki kształt rejestru zawierającego dane dotyczące podmiotów funkcjonuje w kilku krajach, jak na przykład na Słowacji czy Norwegii

- mówił Paweł Szulik, radca prawny z Zespołu Bezpieczeństwa Banków, Związek Banków Polskich.

- Rozwiązaniem przez nas wdrażanym jest weryfikacja, kto jest faktycznym odbiorcą przelewu. Wiedza ta pozwoli zdecydować osobie wpłacającej pieniądze czy chce kontynuować transakcję. Mamy doświadczenie w budowaniu takich rozwiązań sektorowych. Współpraca z Totalizatorem Sportowym i Związkiem Banków Polskich pozwala wypracować mechanizmy

i procesy, które będziemy mogli przełożyć na technologię - powiedział Wojciech Pantkowski, wiceprezes zarządu Krajowej Izby Rozliczeniowej.

Podnosić świadomość graczy

Równie ważne jak działania regulacyjne i nadzorcze jest budowanie świadomości. Wiele osób jest przekonanych, że jeżeli coś jest dostępne w Internecie, jeżeli za coś można zapłacić kartą czy przelewem, to musi być legalne.

- Otóż w przypadku kasyn nie jest legalne. Nie wszyscy mają świadomość, że jedynie legalne w Polsce kasyno w Internecie jest prowadzone przez Totalizator Sportowy. Tę świadomość trzeba budować. Po drugie, w przypadku nielegalnych kasyn często wygrana nie jest wypłacana. Pieniądże przepadają. Po trzecie, nasza rola w dostarczaniu gier kasynowych online jako monopolu, polega na umożliwianiu dostępu do nich wyłącznie osobom pełnoletnim. Przeprowadzamy kilkietapową wery-

fikację, aby mieć pewność, że po drugiej stronie jest osoba dorosła, która może z tej rozrywki korzystać w sposób odpowiedzialny - mówi Mariusz Kaczmarek z Totalizatora Sportowego. - Zdajemy sobie sprawę, że hazard to emocje, które mogą przeordzić się w niebezpieczne uzależnienie sprowadzające na graczy kłopoty finansowe. Mamy narzędzia i procedury monitorujące, ile środków przeznaczają, ile czasu dany gracz spędza w tym świecie. Jeżeli zaobserwujemy coś niepokojącego, możemy nawet się skontaktować z tą osobą, aby się upewnić, że nic niepokojącego się nie dzieje. Nadzór dla nas jest odpowiedzialna i świadoma gra.

Podczas debaty wybrzmiała podstawowa kwestia, o której każdy gracz powinien pamiętać. Samo przystąpienie do gry u operatorów zagranicznych kasyn, nielegalnych z punktu widzenia polskiego prawa, jest również działaniem nielegalnym.

- Niestety, wielu klientów nie ma tej wiedzy. Dla organów państwa, dla nas, dla banków jest jeszcze duża rola do odegrania w uzmysławianiu faktu, że w internetowych grach kasynowych jedyną legalną platformą jest Totalizator Sportowy - dodaje Mariusz Kaczmarek.

0011535804

KRÓTKO

PROKURATURA

Zarzuty dla Macierewicza

Prokuratura Regionalna w Warszawie ogłosiła wczoraj Antoniemu Macierewiczowi zarzuty publicznego znieważenia kierownictwa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, gen. Jarosława Stróżyka oraz jego zastępców: płk. Krzysztofa Duszę i płk. Artura Pluto, i pomówienia o zachowanie mogące poniżyć te osoby w opinii publicznej. Chodzi o słowa posła PiS o „agentach rosyjskich”.

Prokuratura zarzuca Macierewiczowi dwa czyny: jeden zagrożony karą pozba-

wienia wolności do lat 3, a drugi karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Zawiadomienie w tej sprawie złożyło kierownictwo SKW. Rzecznik prokuratury regionalnej, prok. Mateusz Martyniuk, podał, że Macierewicz nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Sejm uchylił Macierewiczowi immunitet w tej sprawie pod koniec kwietnia tego roku.

REKLAMA 0011536492



OGŁOSZENIE NADLEŚNICZEGO NADLEŚNICTWA ŻMIGRÓD

o nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży (pustostanu), położonej pod adresem Nowe Domy 5/2, 55-140 Żmigród

Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Żmigród, z siedzibą w Żmigrodzie przy ul. Parkowej 4a, tel. 713853053, e-mail: zmigrod@wroclaw.lasy.gov.pl, zgodnie z art. 40a ust. 8 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2026 r. poz. 663) zwanej dalej „Ustawą”, oraz w związku z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 1 października 2013 roku w sprawie szczegółowych zasad i trybu sprzedaży lokali i gruntów z budynkami w budowie, oraz kryteriów kwalifikowania ich jako nieprzydatne Lasom Państwowym, a także trybu przeprowadzania przetargu ograniczonego (Dz. U. z 2013 r. poz. 1206), zwanym dalej „Rozporządzeniem”, podaje do publicznej wiadomości wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży, zatwierdzony przez Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych w dniu 13 października 2025 r. (zn. spr. GM.2101.2.136.2025 i opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej DGLP w dniu 14 października 2025 r., dostępnym na stronie: <https://www.gov.pl/web/dgip/rok-20210>.

Lp.	Nadleśnictwo Obręb leśny Oddział i pododdział	Nazwa obrębu ewidencyjnego Gmina Adres nieruchomości	Numer ewidencyjny działki Numer KW Pow. działki (m²)	Rodzaj zabudowy i sposób zagospodarowania
1.	Żmigród Żmigród 192 f	Borek Żmigród Nowe Domy 5/2 55-140 Żmigród	415 WR1W/00036896/8 2421 (udział 3199/10000)	Samodzielny lokal mieszkalny w budynku dwurodzinnym wraz z pomieszczeniami przynależnymi. Pustostan

1. Sprzedaży podlega:

- 1) lokal mieszkalny (nr inw. 122/51/2), położony pod adresem Nowe Domy 5/2, dz. nr 415 obręb Borek, będący samodzielnym lokalem mieszkalnym w budynku dwulokalowym, z udziałem w działce - 3199/10000,
- 2) budynek gospodarczy składający się z 3 przynależnych pomieszczeń. Budynek murowany, kryty papą, o łącznej powierzchni 18,66 m²,
- 3) budynek gospodarczy z cegły, kryty papą, o łącznej powierzchni 5,47 m².

2. Ogłoszenie skierowane jest wyłącznie do pracowników i byłych pracowników Lasów Państwowych, o których mowa w art. 40 a ust. 9 ustawy.

3. Szczegółowe informacje w zakresie przedmiotowej sprzedaży znajdują się na stronie internetowej Nadleśnictwa Żmigród.

Nadleśniczy
Nadleśnictwa Żmigród
(-) Mariusz Świerczek

WZROST ZACHOROWAŃ NA BORELIOZĘ Z LYME

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy opublikował dane o przyroście w całym kraju zachorowań na boreliozę z Lyme. Od końca kwietnia do końca maja 2026 r. zanotowano 2939 nowych przypadków. To wzrost o 65,2 proc. w ciągu miesiąca. Od początku roku było 7448 chorych. Borelioza z Lyme to wieloukładowa choroba zakaźna wywołwana przez bakterie (krętki z rodzaju Borrelia).

W Hucie Pieniackiej szukają masowych dołów śmierci

Oprac. Alina Mazurska
Huta Pieniacka

W Hucie Pieniackiej w obwodzie lwowskim rozpoczęły się we wtorek pierwsze wykopy w miejscach, gdzie mogą znajdować się masowe mogiły Polaków zabitych w lutym 1944 roku.

Huta Pieniacka to symbol martyrologii Polaków zamordowanych na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

– Poszukujemy tutaj przynajmniej dwóch masowych dołów śmierci. Mamy je wstępnie zlokalizowane na podstawie relacji świadków oraz według zdjęć i topografii tego miejsca – powiedział PAP ks. Tomasz Trzaska z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Prace prowadzone są na terenie wokół nieistniejących kaplicy i kościoła. Na miejscu pracuje mała koparka, która zdejmuje wierzchnią warstwę ziemi. Następnie wykopy badane są przez archeologów.

– Zdejmujemy wierzchnią warstwę ziemi i sprawdzamy, czy nie ma zarysu jamy grobowej – wyjaśnił ks. Trzaska.

Pytany, szczątków ilu osób dotyczy poszukiwania, przedstawiciel IPN poinformował, że są to dwie liczby: „szacunkowa i konkretna”.

Jak mówił, jeżeli chodzi o liczbę konkretną są to 634 osoby, ale wiadomo, że ta liczba już wzrosła i to jest lista imienna,



Ruszą prace poszukiwawcze w Hucie Pieniackiej. Ukraińcy zamordowali tu około 850 Polaków

przygotowana przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji w IPN. – Natomiast całkowitą liczbę ofiar szacujemy na między 800 a 1000 – powiedział.

Wyjaśnił, że ta rozpiętość wynika z tego, iż w Hucie Pieniackiej zginęli nie tylko jej mieszkańcy, ale również ludzie, którzy uciekali przed mordami z innych okolicznych wsi.

Ks. Trzaska przypomniał, że zgodnie z obowiązującymi w Ukrainie procedurami, ekshumacje mogą nastąpić dopiero po pracach poszukiwawczych, czyli ujawnieniu miejsc pochówków.

„Głos Episkopatu nie ma wpływu na kształt podstawy programowej z edukacji zdrowotnej

Barbara Nowacka, minister edukacji

sterstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Stowarzyszenia Huta Pieniacka.

Według historyków 28 lutego 1944 r. w tej wsi w obwodzie lwowskim jej polscy mieszkańcy zostali zamordowani przez ukraińskich żołnierzy 4. Galicyjskiego Pułku Ochotniczego SS – Policijnego (wydzielonego z 14. Dywizji Waffen SS „Galizien”) pod dowództwem niemieckim, przy udziale oddziału UPA i oddziału paramilitarnego ukraińskich nacjonalistów pod dowództwem Włodzimierza Czerniawskiego.

Zgodnie z ustaleniami śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Krakowie, w Hucie Pieniackiej zamordowano około 850 osób, a wieś została zrównana z ziemią. Zbrodnia ta stanowi jedną z wielu popełnionych w ramach zbrodni wołyńskiej.

Od wiosny 2017 r. trwał spór wokół zakazu poszukiwań i ekshumacji szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów na terytorium Ukrainy, wprowadzonego przez ukraiński IPN. Zakaz został wydany po zdemontowaniu pomnika UPA w Hruszowicach w województwie podkarpackim w kwietniu 2017 r.

Decyzja o zniesieniu obowiązującego od 2017 r. moratorium na poszukiwania i ekshumacje szczątków polskich ofiar zbrodni wołyńskiej została ogłoszona pod koniec listopada 2024 r. PAP

Wicepremier Kosiniak-Kamysz jednoznacznie na temat fake newsów: Żaden sprzęt z SAFE nie trafi do Ukrainy

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapewnił wczoraj w Sejmie, że wbrew fake newsom żaden sprzęt kupiony z SAFE nie trafi do Ukrainy.

Kosiniak-Kamysz zabrał głos ws. SAFE na początku posiedzenia Sejmu. Jak mówił, realizacja programu to absolutny priory-

tet dla rządu, a pod koniec maja udało się w ciągu trzech dni zawrzeć 63 umowy z polskim przemysłem obronnym na kwotę ok. 120 mld zł. Teraz rząd przechodzi do drugiej fazy programu SAFE, tj. wspólnych zakupów z innymi państwami, wśród których szef MON wskazał m.in. zakup powietrznych tankowców w kooperacji z Hiszpanią oraz nowych śmigłowców szkolnych. Szef MON zarzucił też opozycji, że szerzy fake newsy o programie SAFE, m.in.

o tym, że pieniądze z programu miałyby trafić do niemieckiego przemysłu. – To program Polski, wymyślony w Polsce i zaakceptowany w Komisji Europejskiej – powiedział, podkreślając, że lista zakupów dla Polski powstała „pod dyktando Sztabu Generalnego Wojska Polskiego”. Jak mówił, najnowszy fake news mówi, jakoby zamówiony przez Polskę sprzęt miał trafić do ukraińskich sił zbrojnych.

– Żaden sprzęt nie trafi do Ukrainy – zapewnił. Jak pod-

kreślił, zgodnie z ustawą Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, za pomocą którego realizowane są zakupy z SAFE, służy tylko do finansowania modernizacji Wojska Polskiego. – Tak jest w ustawie i tak to będzie realizowane – zapewnił.

Unijny program SAFE przewiduje ok. 43,7 mld euro dla Polski w formie europejskich pożyczek, które mogą zostać wydane na inwestycje w obronność, przede wszystkim na sprzęt dla Wojska Polskiego. PAP

Papież otrzyma pastorał inspirowany dziełem Antonia Gaudiego

Wojciech Rogacin
Vatican News

Rzeźbiarz i jubiler Joan Serramià podczas mszy św. w bazylice Sagrada Familia w Barcelonie przekaze papieżowi papieski pastorał, który sam wykonał. Dzieło to nawiązuje do twórczości wybitnego architekta Antonia Gaudiego.

10 czerwca papież Leon XIV poświęci najwyższą wieżę bazyliki Sagrada Familia - wieżę Jezusa Chrystusa.

W pastorał, który zostanie podarowany Leonowi XIV z okazji jego podróży apostołskiej do Barcelony, znajduje się fragment tysiącletniego drzewa oliwnego z Katalonii. Jest tam również afrykańskie drewno hebanowe, a także

fragmenty drewna sprowadzanego z Azji, Ameryki i Australii. Poza tym można tam znaleźć małe kamyczki zebrane w rodzinnych stronach Antonia Gaudiego. Jeszcze zanim pastorał zostanie ukończony, już zdaje się opowiadać o lokalnej kulturze, głęboko zakorzenionej w swoich tradycjach.

Joan Serramià, kataloński rzeźbiarz i jubiler, powiedział: - Nie chciałem, żeby to był przedmiot dekoracyjny. Gaudí nigdy nie używał piękna jako pustej ozdoby.

- Nie zarabiam nic na tej pracy. Robię to dla przyjemności - dodał. Również dlatego pastorał nosi w sobie coś z katalońskiej pobożności ludowej, konkretnej wiary, która wyrażana jest bardziej czynami niż słowami.



Joan Serramià, kataloński rzeźbiarz i jubiler, pracował nad pastorałem przez wiele tygodni

W Chinach udało się zamknąć ubojnię psów

Oprac. Alina Mazurska
Chiny

Pierwsza ubojnia psów w chińskim Yulin zakończyła swoją działalność. Przez lata działalności zginęło w niej ponad 15 tysięcy psów.

Na kilka dni przed rozpoczęciem niesławnego „festiwalu” psiego mięsa w Yulin w chińskiej prowincji Kuangsi, udało się zamknąć na stałe pierwszą rzeźnię psów. Jedenaście psów znalezionych na jej terenie zostało uratowanych przed ubojem. Cztery z nich wciąż miały obroże, co wskazuje na to, że były wcześniej skradzione. Wśród nich były między innymi: labrador, któremu ratownicy nadali imię An An, beagle, któremu nadano imię Moli, pudel nazwany Lian, oraz collie o imieniu Longlong.

Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt Vshine, dzięki wsparciu Humane World for Animals (dawniej Humane Society International), zawarło prawnie wiążącą umowę z właścicielem rzeźni psów. W jej ramach ubojnia, w której uśmiercono ponad 15 tysięcy psów, została zamknięta na dobre. Rzeźnia dostarczała psie tusze do restauracji i na targowiska podczas festiwalu Yulin. To pierwsza w historii rzeźnia zamknięta w chińskim Yulin, centrum produkcji psiego mięsa, co było możliwe dzięki współpracy organizacji Vshine i Humane World for Animals w ramach programu „Models for Change”. Jest to program prowadzony przez Humane World for Animals w całej Azji od ponad dekady. Dzięki niemu udało się zamknąć hodowlę psów na mięso w Korei Południowej, Wietnamie i Indonezji. PAP

Trump: Porozumienie z Iranem możliwe w ciągu 2-3 dni

Oprac. Karolina Wrońska
USA

Prezydent USA Donald Trump powiedział dziennikarzom, że istnieje duża szansa na podpisanie porozumienia z Iranem w ciągu dwóch-trzech najbliższych dni. Dziennikarze policzyli, że to już 37 raz padają takie zapewnienia.

- Mamy duże szanse na podpisanie umowy w ciągu dwóch lub trzech dni - powiedział Trump w poniedziałek wieczorem po finałowym meczu NBA w Nowym Jorku. - Jesteśmy bardzo blisko zawarcia bardzo dobrej, silnej, potężnej umowy.

- Gdybyśmy ich zbombardowali - co moglibyśmy zrobić z łatwością - gdybyśmy zbombardowali ich przez kolejne dwa lub trzy tygodnie, nie zostałoby im nic. Ale cieśnina (Ormuz - PAP) nie zostałaby otwarta przez całe miesiące. Zginęłoby bardzo wielu ludzi - powiedział Trump.

Nie podał żadnych konkretnych szczegółów na temat porozumienia z Iranem, nie wyjaśnił też powodów swojej optymistycznej oceny - zauważyła AP. Stacja CNN wyliczyła, że od początku wojny 28 lutego do poniedziałku łącznie Trump 37 razy zapewniał, że

jest bliski zawarcia umowy z Iranem. Mediatorzy, wśród których prym wiedzie Pakistan, od tygodni próbują doprowadzić do zawarcia umowy między USA a Iranem, która zakończyłaby obecny konflikt. Zarówno Teheran, jak i Waszyngton zajęły jednak twarde stanowiska - przypomniła AP.

Oczekiwanie stron są odmienne Stany Zjednoczone chcą, by Iran zrezygnował ze swoich zapasów wysoko wzbogaconego uranu, czego Iran odmawia, domagając się ze swojej strony złagodzenia sankcji. Żąda też od USA uwolnienia swoich zamrożonych aktywów jeszcze

przed zawarciem ostatecznego porozumienia kończącego wojnę, na co z kolei nie zgadza się Trump. Iran dąży też do przejścia na stałe kontroli nad Cieśniną Ormuz, która stanowi ważny szlak dla eksportu paliw z Zatoki Perskiej, i zamierza pobierać opłaty od statków pokonujących tę trasę.

Wygwiadany w Nowym Jorku Donald Trump został wygwizdany w poniedziałek w hali sportowej przed rozpoczęciem 3. meczu finałowego

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Wstydźmy się mówić

W gabinetach lekarskich pacjenci często nie mówią całej prawdy o swoim zdrowiu. Co piąty Polak przyznaje, że świadomie pomija informacje dotyczące stylu życia, diety

czy używania substancji psychoaktywnych podczas rozmowy z lekarzem. Najczęściej wynika to ze wstydu albo obawy przed krytyką. Aż co trzeci Polak postrzega zdrowie psychiczne jako najbardziej wstydliwy temat do rozmów.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak nerki występuje stosunkowo rzadko, ale śmiertelność w jego przypadku jest wysoka. Te sygnały wysłało nasze ciało
- Najlepsze sanatoria dla osób z chorobami serca



FOT. 123RF

Jak przygotować się do oddania krwi? Nie zmarnuj cennego daru

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Niestety, krwi nie można wyprodukować, a jedynym jej źródłem jest drugi człowiek.

Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) zasoby krwi w ponad połowie państw są wystarczające, a ok. 37 proc. mieszkańców Starego Kontynentu co najmniej raz w życiu oddało krew. W Polsce krew regularnie oddaje zaledwie ok. 25 proc. osób. Niechęć Polaków do krwiodawstwa wynika przede wszystkim z niewiedzy.

Kto może oddać krew?

Krew może oddać każda osoba dorosła w wieku 18-65 lat, która waży powyżej 50 kg i nie przyjmuje leków na stałe. Dodatkowo w ciągu ostatnich 6 miesięcy u osoby, która chce zostać krwiodawcą nie mogą być wykonywane zabiegi takie jak akupunktura, tatuaż, przekłucia uszu lub innych części ciała oraz zabiegi operacyjne, endoskopowe i inne diagnostyczne badania (np. gastroscopia, panendoscopia, artroskopia, laparoscopia). Przyszły krwiodawca w tym czasie nie może też być leczony krwią i preparatami krwiopochodnymi.

W dniu oddania krwi nie można być przeziębionym lub mieć innego rodzaju infekcji, nie należy również brać żadnych leków. Trzeba natomiast wypić kilka dni wcześniej dbać o prawidłowe nawodnienie organizmu, czyli wypijać co najmniej 2 litry wody. Nie można również spożywać alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych, ani palić papierosów w ciągu 24 godzin poprzedzających oddanie krwi.

Jak przebiega procedura?

Krew można oddać w najbliższym Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK).

Na wizytę należy wziąć dokument ze zdjęciem, najlepiej dowód osobisty.



FOT. GETTY IMAGES

W Polsce krew regularnie oddaje zaledwie 25 proc. dorosłych. Niechęć do krwiodawstwa wynika głównie z niewiedzy

Zarówno w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa, jak i w punkcie mobilnym konieczne jest udzielenie lekarzowi szczegółowych poufnych informacji o stanie zdrowia oraz oddanie próbki krwi do analizy przed właściwym pobraniem. Wynik wywiadu i badania laboratoryjnego decyduje o tym, czy osoba chętna może zostać dawcą.

Wizyta w centrum krwiodawstwa składa się z kilku etapów. Pierwszym z nich jest rejestracja i wypełnienie ankiety.

Następnie dochodzi do pobrania krwi i badania poziomu hemoglobiny - w tym czasie dawca zwykle przebywa w gabinecie lekarskim, gdzie odbywa się wywiad dotyczący stanu zdrowia.

Samo pobranie krwi trwa od 6 minut (krew pełna) do godziny (płytki krwi). Następnie

dawca odpoczywa i odbiera posiłek regeneracyjny.

Zalecana dieta przed oddaniem krwi

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie zleca, aby uniknąć tłustego jedzenia na minimum 2 dni przed oddaniem krwi.

Radzi, aby w dniu zaplanowanej wizyty w centrum krwiodawstwa, zjeść lekki posiłek, który sprawi, że krew nie będzie zbyt lipemiczna (przetłuszczona).

Krew może oddać każdy dorosły pomiędzy 18. a 65. rokiem życia, który waży powyżej 50 kg i spełnia dodatkowe warunki

Produkty zalecane w diecie to:

- chudy nabiał,
- ryby,
- wędliny o niskiej zawartości tłuszczu,
- warzywa i owoce,
- pieczywo pełnoziarniste,
- soki owocowe,
- chude mięso.

Czy oddawanie krwi jest bezpieczne?

Nie istnieją schorzenia wynikające z regularnego oddawania krwi. 450 ml krwi pełnej to zaledwie 8-9 proc. ogólnej objętości krwi w naszym ciele. Organizm regeneruje tę stratę bardzo szybko.

U niektórych krwiodawców może pojawić się czasami siniac w miejscu ukłucia, a u 1-3% dawców występują przejściowe, drobne dolegliwości żołądkowe lub zasłabnięcia.

Po oddaniu krwi zaleca się wypoczynek i wypicie wody, herbaty, soku. Sprzyja temu dzień wolny, ustawowo przysługujący każdemu w dniu oddania krwi.

Oddawanie krwi, osocza i płytek krwi

Choć w większości przypadków dawca oddaje właśnie krew, warto wiedzieć, że szpitalne i oddziały ratunkowe potrzebują też osocza, płytek krwi i innych jej składników.

W zależności od metody (konwencjonalna metoda pobierania krwi pełnej lub afe-rezy, w wyniku której krew zostaje zubożona o konkretny składnik i powraca do organizmu dawcy) można pobrać lub wyizolować:

- krew pełną (ok. 450 ml),
- koncentrat krwinek płytkowych,

- koncentrat krwinek czerwonych,
- osocze do użytku klinicznego,
- osocze, z którego wyizolowane zostaną albuminy, immunoglobuliny oraz koncentraty czynników krzepnięcia,
- koncentrat białych krwinek.

Oddawanie krwi, osocza czy płytek krwi ma w Polsce charakter honorowy, dobrowolny i bezpłatny. Oznacza to, że dawca krwi nie otrzymuje za nią pieniędzy. Może jednak uzyskać pewne przywileje w dniu pobrania oraz na stałe.

Każdemu, kto choć raz oddał krew lub jej składniki, przysługuje tytuł i legitymacja Honorowego Dawcy Krwi (HDK). Po kolejnych pobraniach dawca krwi może liczyć na dalsze przywileje, a także tytuł Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi.

Najlepsze sanatoria w Polsce na problemy z kręgosłupem. Wyjedziesz z nich zadowolony

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

W Polsce działa kilkaset ośrodków uzdrowiskowych, ale tylko część z nich specjalizuje się w schorzeniach narządu ruchu i kręgosłupa.

Leczenie uzdrowiskowe obejmuje przede wszystkim choroby narządu ruchu, czyli grupę schorzeń, w której mieszczą się także problemy z kręgosłupem.

W sanatoriach rehabilituje się m.in.:

- dyskopatię i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa,
- przewlekłe bóle pleców o różnym podłożu,
- wady postawy i przeciążenia,
- stany po operacjach kręgosłupa (np. przepukliny dysku),
- urazy i następstwa kontuzji,
- choroby reumatyczne wpływające na kręgosłup.

Trzeba pamiętać, że leczenie sanatoryjne ma charakter uzupełniający – wspiera terapię farmakologiczną i często przyspiesza powrót do sprawności po zabiegach operacyjnych.

Nie istnieje oficjalny ranking „najlepszych” sanatoriów dla kręgosłupa, ale można wskazać sprawdzone uzdrowiska i ośrodki, które regularnie pojawiają się w zestawieniach i oferują profil narządu ruchu.

Uzdrowiska według rankingów i rekomendacji

- Busko-Zdrój, sanatorium Włókniarz – jedno z najwyższych ocenianych uzdrowisk w Polsce, cenione za leczenie schorzeń ortopedycznych i reumatologicznych oraz bogatą bazę zabiegową.



Przy wyborze sanatorium warto sprawdzić, jaką bazą zabiegową dysponuje

rzeń ortopedycznych i reumatologicznych oraz bogatą bazę zabiegową.

- Muszyna - Revita, Geovita czy Korona to cennie ośrodki łączące rehabilitację z dobrym klimatem i infrastrukturą medyczną.
- Świeradów-Zdrój - ceniony przez kuracjuszy za nowoczesną bazę rehabilitacyjną i szeroki zakres zabiegów.
- Polanica-Zdrój - Nowy Zdrój, Wielka Pieniawa czy Malwa to ośrodki z doskonałym zapleczem dla leczenia schorzeń narządu ruchu.
- Kołobrzeg, Sanatorium Uzdrowiskowe Bałtyk specjalizuje się w leczeniu zmian zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa, stanów po urazach i operacjach (np. endoprotezoplastyce).
- Ciechocinek - cenione są tu „Promień”, „Chemicz”, „Orion”.
- Wieniec-Zdrój, skorzystasz tu z kąpeli siarkowych i borowinowych świetnie wpływających na zdrowie kręgosłupa.

Jakie zabiegi na kręgosłup są najlepsze?

Podstawą leczenia w sanatorium jest fizjoterapia i zabiegi wspierające regenerację kręgosłupa. Najczęściej stosowane i najlepiej udokumentowane metody to:

- kinezyterapia (ćwiczenia wzmacniające i stabilizacyjne),
- terapia manualna i masaże
- hydroterapia (kąpiele, masaże wodne),

- krioterapia (leczenie zimnem),
- elektroterapia (prądy przeciwbołowe),
- zabiegi borowinowe, siarkowe i solankowe,
- edukacja zdrowotna i nauka ergonomii.

Ekspertki podkreślają, że najlepsze efekty daje połączenie kilku metod, dostosowanych do konkretnego schorzenia – nie istnieje jeden „najlepszy zabieg” dla wszystkich.

Co brać pod uwagę wybierając sanatorium na kręgosłup?

Sanatorium nie zastępuje leczenia specjalistycznego, ale jest jego ważnym uzupełnieniem. Dobrze dobrany ośrodek może poprawić wydolność organizmu, obniżyć ryzyko powikłań i nauczyć pacjenta życia z chorobą.

Wybór ośrodka powinien być świadomy – nie każdy uzdrowiskowy pobyt będzie tak samo skuteczny. Najważniejsze kryteria to:

- profil leczenia – czy placówka ma specjalizację w narządzie ruchu,
 - baza zabiegowa – dostęp do fizjoterapii, sprzętu i nowoczesnej rehabilitacji,
 - kadra medyczna – doświadczeni fizjoterapeuci i lekarze,
 - lokalizacja – góry, morze lub niziny (każdy mikroklimat ma inne właściwości),
 - opinie pacjentów i rankingi,
 - dostępność (szczególnie przy wyjazdach z NFZ).
- W praktyce najważniejszy jest

nie standard hotelowy, ale zakres i jakość leczenia.

Jak wyjechać do sanatorium na NFZ i prywatnie?

Leczenie uzdrowiskowe w Polsce można odbyć zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie. Każde z tych rozwiązań ma swoje plusy i ograniczenia.

Aby wyjechać do sanatorium na NFZ, trzeba spełnić kilka warunków. Podstawą jest skierowanie od lekarza, który oceni, czy pacjent kwalifikuje się do leczenia uzdrowiskowego. Skierowanie trafia następnie do NFZ, gdzie jest weryfikowane przez lekarza balneologa.

Pobyt w sanatorium trwa zazwyczaj 21 dni, a NFZ finansuje zabiegi medyczne. Pacjent pokrywa natomiast koszty dojazdu oraz częściowo zakwaterowania i wyżywienia.

Największym problemem jest czas oczekiwania. Obecnie wynosi on średnio około 8-10 miesięcy, choć w niektórych regionach może być krótszy lub dłuższy.

Alternatywą jest wyjazd prywatny. W takim przypadku: nie trzeba czekać w kolejce, można samodzielnie wybrać termin i miejsce, a koszty ponosi się w całości samodzielnie.

Najważniejsze jest dopasowanie miejsca do konkretnej diagnozy i możliwości organizmu, a nie tylko jego popularności czy lokalizacji.



Popularna w mediach psycholożka przyznała, że cierpi na dolegliwość, która często występuje u działkowców

„Kolano gospodyni”. Co to za schorzenie?

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Dorota Zawadzka podzieliła się z internautami osobistym wyznaniem. Przyznała, że rozpoznano u niej schorzenie potocznie nazywane „kolaniem gospodyni”.

Dorota Zawadzka, psycholożka, znana przede wszystkim z programu telewizyjnego Superniania, poinformowała swoich obserwatorów o problemach zdrowotnych. Ujawniła, że cierpi na dolegliwość określaną potocznie mianem „kolana gospodyni”.

– Człowiek idzie do lekarza z kolanem, a wychodzi z całym spisem zawodów, sportów i ról społecznych. I wszystkie boją! Bo okazuje się, że medycyna ma swoje poczucie humoru. I to całkiem niezłe. Myślałam, że mam po prostu kolano. Jedno. W dodatku własne. Może trochę zmęczone, takie, które w ostatnim czasie postanowiło przypomnieć mi, że nie jestem już dziewczynką. A tu proszę. Kolano gospodyni. Brzmi jak tytuł przedwojennej powieści. Albo jak odpowiedzialna funkcja w KGW – napisała na swoim Facebooku.

„Kolano gospodyni”, czyli zapalenie kaletki przedrzep-

kowej, to dość częsta dolegliwość związana z przeciążeniem lub podrażnieniem struktur znajdujących się przed rzepką kolana.

Ten problem zdrowotny może objawiać się obrzękiem przedniej części kolana, bólem i dyskomfortem podczas klękania, poruszania czy zginania kończyny, ograniczoną ruchomością, zaczerwienieniem i ociepleniem skóry.

Ryzyko wystąpienia tej dolegliwości wzrasta u osób, które w codziennych aktywnościach, zawodowych lub hobbystycznych, regularnie obciążają kolana, zwłaszcza poprzez długotrwałe klęczenie.

Szczególnie dotyczy to pracowników fizycznych i rzemieślników, takich jak hydraulicy, parkieciarze, glazurnicy, malarze czy robotnicy budowlani. Problem często pojawia się również u ogrodników i działkowców, którzy wiele czasu spędzają na pielęgnacji roślin w pozycji klęczącej.

Narażone są także kobiety intensywnie wykonujące prace domowe oraz osoby aktywne fizycznie. Zwłaszcza sportowcy, m.in. tenisistki i piłkarze, u których stawy kolana są stale poddawane dużym obciążeniom.



Na uciążliwy ból kolana skarżą się także osoby uprawiające niektóre dyscypliny sportowe

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

WARZYWA GOTOWANE
CZY SUROWE?Jak najlepiej
wykorzystać
jarmuż?

Z dietetycznego punktu widzenia najlepszym sposobem spożywania jarmużu jest jedzenie go na surowo, na przykład w postaci świeżej sałatki. Dzięki temu zachowuje on najwięcej cennych składników odżywczych, w tym witaminę C, kwas foliowy, witaminę K oraz antyoksydanty. Obróbka cieplna może z jednej strony ułatwiać żucie oraz przyswajanie jarmużu, z drugiej jednak wiąże się z częściową utratą jego cennych składników odżywczych. Szczególnie podatna na działanie wysokiej temperatury jest witamina C, która szybko ulega rozkładowi, zwłaszcza podczas gotowania w wodzie. Jeżeli jednak surowe liście są

dla ciebie zbyt twarde, w ostateczności postaw na gotowanie na parze.

Jakie witaminy
zawierają brokuły?

Brokuły są cenione przede wszystkim za obecność sulforafanu – związku roślinnego o silnym działaniu antyoksydacyjnym, który wspiera ochronę komórek przed uszkodzeniami oksydacyjnymi. W badaniach naukowych wskazuje się, że może on odgrywać rolę w ograniczaniu rozwoju niektórych procesów zapalnych, wspierać prawidłową mikroflorę układu pokarmowego oraz pomagać w ochronie błony śluzowej żołądka, m.in. przez działanie wobec bakterii *Helicobacter pylori*. Dodatkowo brokuły dostarczają witamin takich jak C i B2, które wspierają odporność oraz prawidłowe

funkcjonowanie narządu wzroku.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na sposób przygotowania tego warzywa. Kluczową rolę odgrywa mirozyna – enzym niezbędny do powstawania sulforafanu. Niestety, jest on wrażliwy na wysoką temperaturę, dlatego długie gotowanie lub intensywne obróbka cieplna mogą znacząco obniżyć ilość tego cennego związku. W efekcie część prozdrowotnego potencjału brokułów zostaje utracona.

Jakie warzywa
warto gotować?

Niektóre warzywa zdecydowanie zyskują po obróbce cieplnej.

Gotowanie zwiększa biologiczną dostępność składników odżywczych, co oznacza, że organizm może je lepiej przyswoić.

Gotowane pomidory uwalniają likopen, silny przeciwutleniacz, który wspiera ochronę serca i może pomagać w zmniejszaniu ryzyka niektórych przewlekłych chorób. Szpinak zawiera kwas szczawowy, który blokuje wchłanianie minerałów, takich jak wapń. Gotowany szpinak jest więc zdrowszą alternatywą, ponieważ przez ten proces kwas jest neutralizowany, pozwalając organizmowi lepiej wchłaniać wapń i żelazo.

Marchewka
na surowo
czy ugotowana?

Marchewka należy do tych warzyw, które są cenne w obu formach, a każda z opcji przynosi swoje unikalne korzyści. Surowa charakteryzuje się wysoką zawartością błonnika, co wspiera zdrowe trawienie i uczucie sytości. Zawiera także witaminy K i B6. Obróbka cieplna jednak uwalnia więcej beta-karotenu, który przekształca się w witaminę A – ważną dla zdrowia oczu i skóry.

Czy gotowanie
niszczy witaminy?

Gotowanie niekorzystnie wpływa na witaminy rozpuszczalne w wodzie, takie jak witaminy C i B, oraz polifenole. Na wszelką obróbkę termiczną bardziej odporne są witaminy i substancje roz-

puszczalne w tłuszczach, takie jak witaminy A, D, E i K oraz przeciwutleniacze – karotenoidy. Wiele zależy jednak od sposobu gotowania. Na przykład zbyt długie gotowanie powoduje, że utracona zostaje większość zawartych w warzywach i owocach witamin, ale w innych przypadkach (np. gotowanie na parze) strata ta nie przekracza 15 proc. – wynika z badań specjalistów z University of California. Trzeba pamiętać jednak o tym, że poszczególne składniki w tych samych produktach różnie reagują na ten sam sposób obróbki termicznej. W gotowanej marchwi mamy więcej karotenoidów w porównaniu do surowej, ale w surowej jest z kolei więcej polifenoli. Nie ulega tylko wątpliwości, że najbardziej niekorzystną metodą przygotowania warzyw jest ich smażenie.

Tajemnica 117 lat życia kobiety

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Historia Marii Branyas
- kobiety, która dożyła 117 lat
- może zmienić sposób, w jaki
myślimy o starzeniu się.
Nowe badanie pokazuje
bowiem coś zaskakującego.

Maria Branyas Morera była do niedawna najstarszą potwierdzoną żyjącą osobą na świecie. Przeżyła dwa konflikty światowe, pandemię grypy hiszpanki, wojnę domową w Hiszpanii i pandemię COVID-19. Zmarła w 2024 roku w wieku 117 lat i 168 dni.

Jej wyjątkowa długowieczność sprawiła, że stała się obiektem jednego z najbardziej szczegółowych badań medycznych, jakie kiedykolwiek przeprowadzono u tak zwanych superstulatków, czyli osób mających ponad 110 lat.

Zespół naukowców kierowany przez Manelę Estellera, profesora genetyki na Wydziale Medycznym Uniwersytetu w Barcelonie, przeanalizował praktycznie wszystkie najważniejsze elementy jej biologii. Badacze przyjrzyli się m.in. genomowi (czyli materiałowi genetycznemu), epigenomowi (mechanizmom regulującym działanie genów), mikrobiomowi jelitowemu, a także białkom i metabolizmowi.

Najważniejsze odkrycie badania nie polegało na tym, że Maria Branyas Morera „nie starzała się”. Wręcz przeciwnie: jej organizm nosił wyraźne ślady



- Miała szczęście w loterii genetycznej – przyznali naukowcy, którzy ją przebadali. Jej przypadek pokazał, że skrajnie zaawansowany wiek i zły stan zdrowia nie są ze sobą nierozdzielnie związane, a styl życia kobiety może być wskazówką dla innych

zaawansowanego wieku. Jednocześnie jednak wykazywał cechy typowe dla zdrowego starzenia.

Naukowcy opisali to jako swoistą podwójność – jednocześnie występowanie sygnałów głębokiego starzenia i dobrej kondycji biologicznej.

To ważny wniosek dla pacjentów: starzenie się organizmu i choroby związane z wiekiem nie zawsze muszą iść w parze.

Analizy wykazały, że organizm kobiety miał wiele kla-

sycznych cech starzenia, takich jak:

- bardzo krótkie telomery, czyli fragmenty DNA chroniące chromosomy;
- układ odpornościowy o cechach przewlekłego stanu zapalnego;
- „postarzałe” komórki odpornościowe (limfocyty B);
- tzw. klonalna hematopoeza, czyli mutacje w komórkach krwi typowe dla starszego wieku.

Takie zmiany zwykle wiążą się z wyższym ryzykiem po-

ważnych chorób, w tym nowotworów krwi, chorób serca czy zaburzeń hematologicznych.

Jednak w przypadku tej pacjentki nie doszło ani do rozwoju raka, ani demencji, ani poważnych chorób sercowo-naczyniowych. To jeden z najbardziej zaskakujących wniosków badania.

Mimo zaawansowanego wieku biologicznego, organizm Marii Branyas wykazywał wiele cech ochronnych. Naukowcy znaleźli u niej

rzadkie warianty genetyczne związane z dobrą kondycją układu odpornościowego, ochroną mózgu, serca i mitochondriów (czyli „elektrowni” komórkowych odpowiedzialnych za energię).

Jej wyniki krwi wskazywały także na bardzo korzystny metabolizm tłuszczów:

- niski poziom „złych” tłuszczów (VLDL i trójglicerydów);
- wysoki poziom „dobrego” cholesterolu HDL.

Co równie ważne, w jej organizmie stwierdzono bardzo niski poziom przewlekłego stanu zapalnego, który dziś uznaje się za jedną z głównych przyczyn chorób związanych z wiekiem.

Szczególną uwagę naukowców zwrócił mikrobiom jelitowy, czyli bakterie żyjące w przewodzie pokarmowym.

U Marii Branyas Morera dominowały bakterie z rodzaju *Bifidobacterium*, które:

- wspierają odporność;
- działają przeciwzapalnie;
- poprawiają metabolizm.

To o tyle ciekawe, że zwykle ich liczba spada wraz z wiekiem. Tymczasem u niej była wyjątkowo wysoka.

Badacze zwrócili uwagę na jeden szczególnie istotny element stylu życia: przez około 20 lat spożywała codziennie kilka jogurtów. Nie można jednoznacznie stwierdzić, że właśnie to odpowiada za skład mikrobiomu, ale może mieć znaczenie.

Najbardziej zaskakujące wyniki dotyczyły tzw. wieku biologicznego. Naukowcy wy-

korzystali tzw. zegary epigenetyczne, które na podstawie zmian chemicznych w DNA pozwalają oszacować rzeczywisty wiek organizmu.

W przypadku Marii Branyas okazało się, że jej komórki były biologicznie młodsze niż wskazywał na to wiek metrykalny. W jednej z przeprowadzonych analiz różnica wyniosła ponad 20 lat.

Oznacza to, że choć kobieta miała ponad 117 lat, jej organizm pod pewnymi względami funkcjonował jak u znacznie młodszej osoby. Badanie nie daje prostego przepisu na długowieczność. Naukowcy podkreślają, że tak długie życie to efekt rzadkiej kombinacji genów, stylu życia, środowiska i zwykłego przypadku.

Jednak z punktu widzenia pacjenta najważniejsze są inne wnioski:

- starzenie się nie musi automatycznie oznaczać ciężkiej choroby;
- organizm może jednocześnie wykazywać oznaki starości i dobrej kondycji;
- kluczową rolę mogą odgrywać niski stan zapalny, metabolizm oraz mikrobiom jelitowy;
- zdrowe nawyki, nawet proste, mogą wspierać organizm przez lata.

Historia Marii Branyas pokazuje, że granice starzenia nie są tak sztywne, jak długo powszechnie sądzono. A nauka dopiero zaczyna rozumieć, dlaczego niektórzy ludzie starzeją się wolniej i zdrowiej.

UŚMIECH DZIECKA trwa dłużej niż Dzień Dziecka. Ta akcja go przedłuża. Zobacz najpiękniejszą galerię - pełną tak szczerej radości

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Ze zdjęć nadesłanych do nas przez dumnych rodziców powstaje w czerwcu wyjątkowa galeria małych buziek i uśmiechów, które rozjaśniają każdy dzień. Dziś prezentujemy pierwszych liderów tej radosnej akcji.

Jest w dziecięcym uśmiechu coś wyjątkowego. Taki od ucha do ucha, szczery i spontaniczny, potrafi poprawić humor nawet w pochmurny dzień. Ma moc wywoływania dobrych emocji, dlatego od lat, tradycyjnie, z ogromną przyjemnością zapraszamy do udziału w akcji Uśmiech Dziecka i tworzenia

galerii pełnej najpiękniejszych emocji. Dziś prezentujemy fotografie najmłodszych mieszkańców naszego regionu, którzy już uczestniczą w akcji. Ciągłe można się do niej zgłaszać - jeszcze do 15 czerwca. Warto, bo czekają fantastyczne nagrody, m.in. zabawki i fotoksiążki, rodzinne wyjazdy do Suntago

i Disneylandu, a także 40 tys. zł na spełnienie marzeń dziecka i jego rodziny! Każde zdjęcie nadesłane do Uśmiechu Dziecka to osobna historia, wyjątkowy moment zatrzymany w kadrze - wielkie przygody, chwile beztroskiej zabawy, rodzinne spacerki i codzienne sytuacje, które warto zachować na pamiątkę.

Tak powstaje pełna ciepła galeria, przypominająca o tym, jak wiele radości można znaleźć w prostym, szczerym uśmiechu dziecka. - Zapraszamy do oglądania i życzymy wielu powodów do uśmiechu - nie tylko najmłodszym, ale także wszystkim, którzy będą podziwiać te rozpromienione buzie -

mówi Katarzyna Adamczyk, która zajmuje się akcją od strony redakcyjnej. Poniżej prezentujemy zdjęcia pierwszych liderów głosowania, a za tydzień w gazecie znajdziecie pełne uśmiechu historie naszych małych uczestników! Więcej o akcji na: gazetawroclawska.pl/usmiej

MALUSZKI do lat 2



Maksymilian Kozina,
Legnica i powiat legnicki



Liliana Witko,
powiat jaworski



Olivier Biretto,
Wrocław



Liam Rok,
powiat polkowicki



Pola Czuchrań,
powiat głogowski



Marianna Mroczkowska,
powiat kłodzki



Luiza Tilgner,
powiat kamiennogórski



Tymon Rodzewicz,
powiat zgorzelecki



Aron Castao Perez,
powiat ząbkowicki



Aleksander Chałupiński,
powiat średzki

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2



Naomi Andrzejewska,
Wrocław



Zofia Kądziołka,
Legnica i powiat legnicki



Zachar Tanasićuk,
powiat strzebiński



Mia Bednarz,
powiat zgorzelecki



Milan Michalewski,
powiat lubański



Iga Woźniak,
powiat bolesławiecki



Jonathan Libicki,
powiat oleśnicki



Nikodem Jaworski,
powiat górski



Alicja Adamik,
Wałbrzych



Laura Cierpińska,
powiat milicki

MISTRZOWIE URODY POZNAJ BLIŻEJ UCZESTNIKÓW TEGOROCZNEJ EDYCJI

Od „muszę coś zrobić dla siebie” czasem się zaczyna

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Chcemy zacząć żyć aktywniej, lepiej się czuć, znaleźć czas dla siebie w codziennym biegu... Właśnie wtedy na naszej drodze pojawiają się trenerzy i masażyści.

Coś nam strzyka w kolanie, coś trzeszczy w kościach, plecy bolą po całym dniu siedzenia przy komputerze albo nie jesteśmy w stanie wejść po schodach bez zadyszki... Wielu z nas właśnie w takich momentach życia trafia do masażyści, trenerów personalnych, instruktorów fitness, jogi czy pilatesu. Czasami jest to decyzja odkładana latami - bo praca, bo dom,

bo wywiadówki, bo coraz dłuższa lista codziennych spraw do załatwienia. A czasami jest to decyzja podjęta z dnia na dzień, pod wpływem impulsu i myśli: „O nie, muszę wreszcie zrobić coś dla siebie, bo dłużej tak nie wytrzymam”.

I oddajemy się, czasami dosłownie, w ręce ekspertów, idąc do nich na trening czy masaż, aby w końcu lepiej się poczuć, mieć więcej chęci do życia, obudzić się rano bez bólu. Aby odzyskać sprawność, lekkość, dobre samopoczucie albo po prostu własne ciało.

Za decyzją o pierwszym treningu czy masażu stoją różne powody. W gabinecie czy sali treningowej spotykają się bardzo różne historie, ale niemal

wszystkie mają wspólny mianownik: troskę o zdrowie i lepszą jakość życia, w ramach której wyruszamy w drogę, na której naszymi przewodnikami są specjaliści.

- W akcji Mistrzowie Urody od miesiąca prezentujemy osoby, które każdego dnia pomagają nam poczuć się lepiej we własnym ciele. Tym razem poprosiliśmy uczestników kategorii związanych z treningiem i masażem, by opowiedzieli nam więcej o sobie. Jak trafili do swoich zawodów? Co daje im największą satysfakcję? Jakie historie klientów zapamiętali najbardziej? Przeczytajcie! Podzielili się z nami różnymi wspomnieniami i opowiedzieli coś o sobie, bo prze-

cież za każdym zawodem stoi konkretny człowiek, który też ma swoją opowieść wartą pokazania i wysłuchania - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Klienci już docenili tych wyjątkowych ekspertów, nominując ich do Mistrzów Urody i głosując na nich, by zdobyli tytuły i nagrody będące swojego rodzaju podziękowaniem. Bo za każdą wizytą i każdym treningiem stoi coś więcej niż plan ćwiczeń czy konkretny zabieg. Stoją też rozmowy, poznawanie ludzi i towarzyszenie im w różnych momentach życia, często bardzo bolesnych.

Więcej na
gazetawroclawska.pl/urody



Klaudia Wichłacz,
Ahimsa Salon Masażu Balijskiego,
Wrocław

Kategoria: Masażysta Roku

Flow to słowo, które najpełniej oddaje to, czym jest dla naszej nominowanej masaż. Pani Klaudia rozumie to jako stan głębokiego zanurzenia, bicia tu i teraz, moment, w którym wszystko zaczyna płynąć naturalnie, spokojnie i bez wysiłku.

Jednocześnie zaznacza, że masaż to dla Niej coś znacznie więcej niż zabieg. To chwila powrotu do siebie, do własnego ciała i oddechu. Z uważnością i empatią tworzy przestrzeń, w której można poczuć się bezpiecznie, swobodnie i naprawdę odpocząć.

Dzięki doświadczeniu zdobytemu w szkole masażu łączy głęboki relaks z efektywną pracą z napięciem i bólem. W swojej pracy kieruje się holistycznym podejściem do człowieka, widzi więcej niż tylko objawy, dostrzega całość. To pozwala Jej lepiej zrozumieć potrzeby drugiej osoby i towarzyszyć jej w drodze do równowagi. Pani Klaudia na co dzień łączy bogatą wiedzę z intuicją profesjonalistki, dzięki czemu każdy zabieg staje się indywidualnie dopasowanym doświadczeniem, które wspiera zarówno ciało, jak i emocje. Jej podejście pozwala klientom stopniowo odzyskiwać równowagę, lekkość oraz większą świadomość własnego ciała.



Ewelina Szumyło,
Studio Masażu Harmonia Dotyku,
Wrocław

Kategoria: Masażysta Roku

Ewelina Szumyło jest masażystką z pasją, którą miała szczęście rozwijać pod okiem wyjątkowej mentorki - Ewy Wardegi, pierwszej Mistrzyni Polski w masażu.

Masaż to dla pani Eweliny coś więcej niż zawód, to Jej pasja i sposób na pomaganie innym. Każdego klienta traktuje indywidualnie, z pełnym zaangażowaniem i uważnością na potrzeby jego ciała.

Ma na swoim koncie wiele pozytywnych opinii i grono zadowolonych, stałych klientów, którzy przyszli do masażystki z bólem... a wyszli z ulgą i uśmiechem. To dla Niej największa satysfakcja! W podejściu do ludzi odwiedzających Jej gabinet wyróżnia Ją profesjonalizm, a to za sprawą fachowej wiedzy i podejścia opartego na indywidualnym zaangażowaniu. Słuchanie potrzeb klientów to też ważny czynnik, który przyczynia się do tego, że pani Ewelina oferuje w swoim gabinecie relaks, który zostaje z na dłużej. Jej praca opiera się na uważności i empatii, dzięki czemu potrafi stworzyć atmosferę sprzyjającą zarówno regeneracji ciała, jak i wyciszeniu umysłu. Jej podejście do masażu łączy profesjonalizm z autentyczną troską o drugiego człowieka.



Weronika Puczyńska,
Zen Time Pilates,
Wrocław

Kategoria: Trener Personalny lub Fitness/Instruktor Jogi Roku

Weronika Puczyńska od 3 lat prowadzi zajęcia pilates. Aktualnie pracuje w studio Zen Time Pilates we Wrocławiu. I jak podkreśla nasza nominowana, wprost uwielbia swoją pracę. W pracy oddycha kilka razy więcej niż w życiu, dzięki ćwiczeniom pilates czuje, że żyje bardziej. Prywatnie interesuje się zaś filozofią i to ta dziedzina inspirowała Ją do poszukiwania nowych rozwiązań, poznając nie tylko ciało, ale też potrzeby umysłu. Trening pilates to tak samo wyciszenie, jak i pobudzenie.

Pani Weronika zapewnia, że zajęcia, które prowadzi, wpływają na poprawę samopoczucia, niezależnie od poziomu, z którego się startuje na początku. A widok uśmiechu na twarzach podopiecznych, tuż po zakończonym treningu i wyraźne zadowolenie, które pojawia się w ich oczach, sprawiają, że pani Weronika czuje sens, w tym, co robi na co dzień. Jej zajęcia wyróżniają się uważnym podejściem do każdego uczestnika, niezależnie od poziomu zaawansowania czy kondycji fizycznej. Dzięki połączeniu wiedzy, intuicji i pasji potrafi stworzyć atmosferę sprzyjającą pracy nad ciałem.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

FRYZJER ROKU

1. **Valentina Sprykina**, Hair Laboratory Romanovska, Wrocław
2. **Danuta Szyszkowska**, Salon fryzjerski Snerseta, Nowa Ruda
3. **Justyna Rejek**, Studio Fryzjerskie Justyna Rejek, Wołów

BARBER ROKU

1. **Łukasz Kalka**, Salon Fryzjerski Łukasz Kalka, Trzebnica
2. **Julia Żółkiewska**, Barber Shop Scrappy Coco, Legnica
3. **Sylvia Pawłowska (Sysia)**, The Court Barber, Wrocław

KOSMETYCZKA ROKU

1. **Joanna Jakubek**, JOYA Beauty Joanna Jakubek, Wrocław
2. **Aneta Goch**, Salon Kosmetyczny Reflex, Legnica
3. **Małgorzata Łodzińska**, Klinika Urody Ginek, Oborniki Śląskie

MAKE-UP ARTIST ROKU

1. **Agnieszka Gryszczuk**, Divine Beauty Studio, Wrocław
2. **Paulina Kruszelnicka**, Salon Inezja, Syców
3. **Ewelina Głos**, Głos Piękna, Gryfów Śląski

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU

1. **Marlena Borawska**, Marla Beauty nails Marlena Borawska Stylizacja Paznokci, Mieroszków
2. **Roksana Garczewska**, Studio Diamencik Roksana Garczewska, Lubin
3. **Zuzanna Latuszewska**, Studio na Głównym, Wałbrzych

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU

1. **Ewelina Szczepanik**, Ewelina Szczepanik - Stylizacja rzęs i brwi, Legnica
2. **Monika Olszewska**, Karkaja Makeup Studio, Wrocław
3. **Martyna Ewiak**, Stylizacja Rzęs i Brwi - Martyna Ewiak, Wążów

LINERISTKA ROKU

1. **Maryna Baysha**, Studio Makijażu Permanentnego Maryna Baysha, Oława
2. **Karolina Kuna**, Kunka Studio, Wrocław
3. **Aleksandra Gadowicz**, Makijaż Permanentny Aleksandra Gadowicz, Wrocław

PODOLOG ROKU

1. **Dagmara Rzeszutek**, Beauty Angel & MedEstetica, Szklarska Poręba
2. **Anna Kiełar-Krawiec**, Zdrowe Stopy Gabinet Podologiczny, Trzebnica
3. **Karolina Bokszczanin**, Podologia Karolina Bokszczanin, Świdnica

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU

1. **Hubert Włodarczyk**, Tren Ink, Bolesławiec
2. **Karolina Pazdro**, karo.inktattoo, Wrocław
3. **Mikołaj Włodarczyk**, messy.dots, Wrocław

KOSMETOLOG ROKU

1. **Natalia Andruszewska**, Cristal de Beaute, Ząbkowice Śląskie
2. **Luiza Kościelny**, Salon Kosmetyczny Lilia, Bolesławiec
3. **Joanna Stasińska**, Pracownia Piękna, Jelenia Góra

MASAŻYSTA ROKU

1. **Ewelina Szumyło**, Studio Masażu Harmonia Dotyku, Wrocław
2. **Karolina Ryma**, Genesa SPA, Wrocław
3. **Klaudia Wichłacz**, Ahimsa Salon Masażu Balijskiego, Wrocław

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU

1. **Jakub Cyburt**, Hardy Wyższa Forma, Wrocław
2. **Konrad Wrona**, Xtreme Fitness, Strzegom
3. **Weronika Puczyńska**, Zen Time Pilates, Wrocław

DIETETYK ROKU

1. **Marcin Rozumiszewski**, Poradnia Odchudzania i Odżywiania Slim Clinic, Jelcz-Laskowice
2. **Kamila Młoczek**, Revita Centrum Medycyny Przeciwstarzeniowej i Dietetyki Klinicznej, Bielany Wrocławskie
3. **Paulina Moruś**, Dietetyk na insta, Wrocław

SALON FRYZJERSKI ROKU

1. **Pasja Joanna Gach**, Bierkowice 1
2. **Hidden Beauty A&R**, Zgorzelec, Traugutta 92
3. **Fryzjer Damski & Barber Shop Fidel**, Ząbkowice Śląskie, Kościuszki 11/1

STUDIO URODY ROKU

1. **Usługi Kosmetyczne Voys**, Wrocław
2. **Studio Stylizacji Paznokci Anna Gałysa**, Stary Julianów 173
3. **Złoty Dotyk**, Legnica, Ściegiennego 1

PARTNER PLEBISCYTU

Beauty  **Razem**

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: ibo.polskapress.pl

e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4

tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE: • **Jelenia Góra**, tel. 797 607 853 • **Legnica**, tel. 514 800 870 • **Syców**, tel. 514 800 969

• **Lubin**, tel. 514 800 969 • **Wałbrzych**, tel. 502 499 983 • **Głogów**, tel. 798 751 830

• **Świdnica**, tel. 502 499 983

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

KUPIĘ udział w mieszkaniu
500185254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie
- kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki
hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com Tel.
728-493-565.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

**Pożyczka 9 tys na oświadczenie,
tel. 530-087-005.**

USŁUGI PRAWNE

USŁUGI prawne, pisma procesowe,
porady 24h. Tel. 727-409-713.

Praca

ZATRUDNIĘ

BLACHARZA samochodowego
zatrudnię, 602 256 256.

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz
posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Usługi

AGD RTV FOTO

**Domowa naprawa telewizorów
LED, LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.**

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.
71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie
71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,
rolety, drzwi. Montaż, produkcja,
naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,
tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

**Pranie dywanów, wykładzin,
tapicerki meblowej, 505087474.**

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-92

Ludzie, którzy zajmują się sztuką, nie powinni dawać się wkręcać w żadne polityczne gry

Sebastian Fabijański w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Dawid Podsiadło jest przeszczęśliwie zajęty
Podczas inauguracji trasy „Obrotowy Tour 2026” na Stadionie Śląskim w Chorzowie piosenkarz niespodziewanie nawiązał do swego życia prywatnego. Kiedy jedna z fanek zwróciła się do muzyka z propozycją matrymonialną, odpowiedział: Jestem przeszczęśliwie zajęty. Moja babcia się mega-ucieszyła.

Sandra Kubicka odpoczywała na sportowo
Celebrytka pochwaliła się w sieci fotką z pola golfowego, gdzie spędzała czas w towarzystwie nowego wybranka. Nie jest tajemnicą, że pochodzący z Sopotu partner Kubickiej jest miłośnikiem sportu – gra w golfa i tenisa. Parze towarzyszył również synek celebrytki.

Wojciech Szczęsny świętował 10. rocznicę ślubu
Piłkarz i jego żona Marina pod koniec maja świętowali 10. rocznicę ślubu, co rzecz jasna odnotowali w mediach społecznościowych. 5 czerwca wyprawili przyjęcie w Muzeum Historii Polski w Warszawie. Choć impreza była prywatna, w internecie było sporo zdjęć. Dzięki temu wiemy, że wpadli na nią między innymi Grzegorz Krychowiak z żoną Celią Jaunat, Robert i Anna Lewandowscy, Roksana Węgiel z mężem, Jessica Mercedes, Maffashion czy Julia Wieniawa. (GZL)



W TELEWIZJI



Król Artur: Legenda miecza TVN, 20:50

Artur dorastał na ulicy. Pewnego dnia w jego ręce trafił niezwykle miecz – Excalibur. Za jego sprawą młody mężczyzna znalazł się w więzieniu. Tam odwiecza go król. Władca wyznaje Arturowi, że jest on jego bratankiem i zarazem synem prawowitego króla. W obawie przed zemstą król decyduje się skazać młodzieńca na śmierć.

TikTok. Chińska superbroń Planete+ HD, 20:50

Z ustaleń uzyskanych przez zachodnie służby wywiadowcze wynika, że TikTok umożliwia chińskim władzom dostęp do danych milionów użytkowników w USA i Europie. Informacje te są kluczowe w walce o wpływy, a w razie konfliktu zbrojnego mogą stanowić realną broń.

Wojownik

TV Puls, 22:05

Tommy, były żołnierz, powraca do rodzinnego miasta po długiej nieobecności. Postanawia wziąć udział w organizowanym tam turnieju mieszanych sztuk walki.

Wyspa strachu

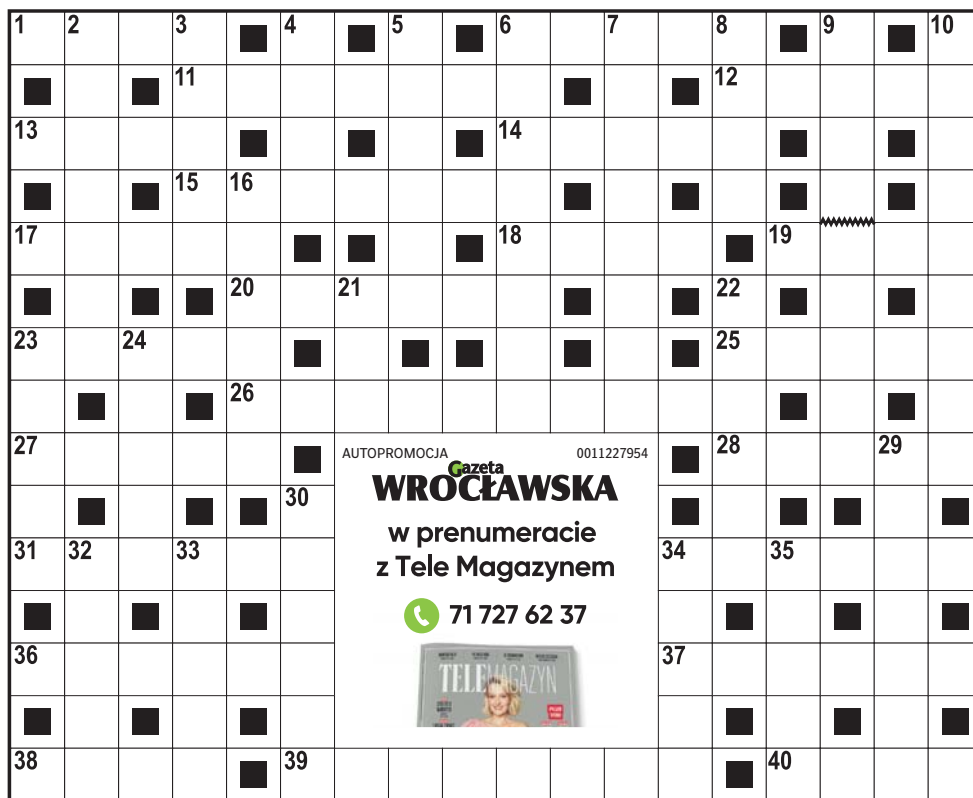
TV 4, 23:05

Cliff i Cydney spędzają miesiąc miodowy na Hawajach. Od napotkanych turystów dowiadują się, że na wyspie doszło do morderstwa. Niebawem zaczyna się brutalna walka o przetrwanie.

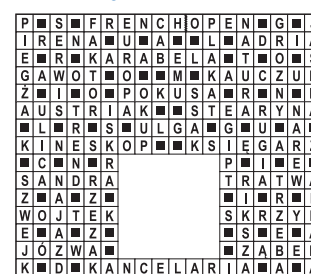
KRZYŻÓWKA NR 87

Poziomo:

- 1) starogrecki szczyt rozwoju umysłowego,
 - 6) Tadeusz, prezenter teletur-nieju „Jeden z dziesięciu”,
 - 11) wypełnia przestrzeń międzygwiazdą,
 - 12) Bogusław, aktor z filmu „Pan Tadeusz”,
 - 13) na początku greckiego abecadła,
 - 14) meldunkowe lub notarialne,
 - 15) ssak morski podobny do foki,
 - 17) futro z drapieżnych ssaków,
 - 18) kobiecy wdzięk i powab,
 - 19) spec od stawiania pieców,
 - 20) stolica Iraku położona nad Tygrysem,
 - 23) grecka wyspa u wybrzeży Albanii,
 - 25) brazylijski taniec,
 - 26) twórca obrazu „Dawid i Goliat”,
 - 27) Hieronim, autor „Ogrodu rozkoszy ziemskich”,
 - 28) robotnik leśny jak ptak wodny,
 - 31) zasiada za sterami awionetki,
 - 34) gwara, mowa środowiskowa,
 - 36) niedobór czerwonych ciałek krwi,
 - 37) kwartałny w zakładzie pracy,
 - 38) nie słuchał rad Dedala,
 - 39) rozwidła się na dwa oskrzela główne,
 - 40) hurma wschodnia, persymona.
- Pionowo:**
- 1) nimfa morska, córka Atlasa,
 - 3) krakowska zabawa wielk-nocna,
 - 4) stan w USA z Salt Lake City,
 - 5) jednostka natężenia pola magnetycznego,
 - 6) francuski departament z Chambéry,
 - 7) leczy choroby układu nerwowego,
 - 8) syropowe drzewo z Kanady,
 - 9) aktorka z filmu „Nie ma mocnych”,
 - 10) gregoriański lub juliański,
 - 16) część nargili, fajki wodnej,
 - 21) dolna część martena,
 - 22) żartobliwa odmiana krzyżówki,
 - 23) stolica Afganistanu jak sos,
 - 24) pręty nad paleniskiem,
 - 29) poboczna część jezdni,
 - 30) przyrząd do pomiaru kątów,
 - 32) narzędzie do korowania,
 - 33) na koszulce koszykarza,
 - 34) klasyczny styl pływakki,
 - 35) gatunek skowronka.



ROZWIĄZANIE NR 86



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótka rozmowa przyniesie nowy pomysł i poprawi Ci nastrój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość pomogą rozwiązać drobny problem. Horoskop na dziś mówi, że wieczór sprzyja relaksowi oraz rozmowom.

Baran (21.03 - 19.04)

Niespodziewana wiadomość może zmienić plany. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zachować elastyczność i otwartość.

Byk (20.04 - 20.05)

Intuicja podpowie właściwy kierunek i pomoże dokonać dobrego wyboru. Horoskop dzienny stanowczo podpowiada, by zaufać sobie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi działać odważnie, ale słuchać też, co mają do powiedzenia inni.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że mały sukces doda motywacji do dalszych działań.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach zdecydowanie poprawi Ci nastrój. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć chwilę na przyjemności oraz odpoczynek.

Panna (23.08 - 22.09)

Ciekawa okazja pojawi się niespodziewanie. Horoskop na dziś wróży, że warto być uważnym na nowe możliwości, które mogą się pojawić.

Waga (23.09 - 22.10)

Determinacja pomoże osiągnąć Ci cel. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by unikać pochopnych decyzji i zbędnych sporów.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dzień sprzyjający porządkowaniu spraw.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Podziel się pomysłami. Horoskop na dziś zapowiada, że mogą zyskać uznania Twoich znajomych.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Spokojne podejście pomoże zachować równowagę. Horoskop dzienny na środę mówi, że przed Tobą dobry moment na refleksję i odpoczynek.

TENIS OSIEMNAŚCIE LAT GRAM I TERAZ WŁAŚNIE WSZYSTKO FAJNIE ZŁOŻYŁO SIĘ W JEDNĄ CAŁOŚĆ

Maja Chwalińska: Jestem w szoku

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Maja Chwalińska po przylocie do Polski spotkała się w Warszawie z dziennikarzami. Finalistka Roland Garrosa z właściwym sobie wdziękiem odpowiadała na pytania.

Twój sukces i awans do finału Roland Garrosa odbił się głośnym echem nie tylko w Polsce, ale też za granicą. Spodziewała się aż tak dużego zainteresowania tym, co się stało?

Będąc na turnieju w Paryżu, nie czułam skali tego, co dzieje się w Polsce. Do końca turnieju to do mnie nie dochodziło. Skupiałam się na każdym kolejnym meczu. Mierzyłam się z najlepszymi zawodniczkami na świecie i musiałam grać swój najlepszy tenis, żeby z nimi wygrać. Gdy przyleciałam do Warszawy, byłam w szoku widząc tłumy na lotnisku. Chciałabym podziękować wszystkim, dzięki

którym znalazłam się w tym miejscu i którzy wspierali mnie od wielu lat. Dziękuję też za ciepłe przywitania i ogromne wsparcie, które otrzymałam przez ostatnie trzy tygodnie. Potrzebuję teraz kilku dni, żeby wyjechać, odpocząć i zyskać nową energię na kolejne występy.

Jak odnajdujesz się w nowej rzeczywistości?

Jest ona dla mnie pełnym zaskoczeniem, dzieje się dużo nowych rzeczy wokół, ale się zaadaptuję i zrobię wszystko najlepiej jak potrafię. Przez ostatnie dwie noce nie spałam zbyt wiele i chcę to nadrobić, a także zjeść coś dobrego. Podejrzewam, że moje życie się zmieni i że będzie to dla mnie nowe doświadczenie. Potraktuję to jako nowe wyzwanie.

Dzięki sukcesowi w Paryżu awansowałaś ze 114. na 21. miejsce. Teraz wszystko będzie już łatwiejsze? Będziesz mogła brać udział we wszystkich turniejach bez kwalifikacji?

cji. W czym tkwił klucz do twojego sukcesu?

W końcu kliknęło. Osiemnaście lat gram w tenisa i tak wyszło, że teraz właśnie wszystko fajnie złożyło się w jedną całość. Ciężka praca, cierpliwość, ale się opłaciło. Emocje muszą jeszcze trochę opaść, będę potrzebowała trochę czasu, żeby to wszystko przetrawić.

Czy był jakiś mecz w kwalifikacjach, który okazał się trudniejszy od tego już w turnieju głównym?

Mecz trzeciej rundy był dla mnie piekielnie trudny, bardzo chciałam go wygrać i czułam, że wręcz muszę. Czułam wtedy dużą presję i stres. Trudno natomiast jest to wszystko porównać, bo każde spotkanie jest inne.

Wciąż nie wiadomo, czy wystąpisz na zbliżającym się Wimbledonie dzięki dzikiej karcie, czy będziesz jednak musiała zagrać w eliminacjach. Jak będą zatem wyglądać twoje przygotowania do występu w Anglii?



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI

Maja Chwalińska: Nowa rzeczywistość jest dla mnie pełnym zaskoczeniem, dzieje się dużo nowych rzeczy

dać twoje przygotowania do występu w Anglii?

Ewentualna dzika karta ma duże znaczenie. Brak konieczności gry w kwalifikacjach to spore ułatwienie. Byłoby to coś fajnego, ale nie chcę wybiegać zbyt daleko w przyszłość. Na razie jeszcze wraz ze sztabem nie zdecydowaliśmy, gdzie będziemy się przygotowywać,

czy za granicą.

Przeskok z nawierzchni ziemnej na trawę będzie dosyć duży. Jak podchodzisz do tej kwestii?

Ja bardzo lubię grać na trawie i myślę, że nawet mój tenis do niej pasuje. Mogę wykorzy-

stać na tej nawierzchni dużo swojego czucia kortu, jego geometrii. Mogę też częściej zagrać slajsem czy skrótami. Będzie to duża zmiana, ale lubię grać na trawie, choć oczywiście czasu na przygotowania zbyt wiele nie będzie.

W Dąbrowie Górniczej, w której dorastałaś, powstał nawet mural przedstawiający twoją osobę.

To mnie akurat bardzo wzruszyło, bo na tamtejszych kortach spędziłam najwięcej czasu podczas swojej kariery. Dziękuję twórcy tego muralu.

Twój sukces wzbudził ogromne zainteresowanie kibiców, mediów, ale też sponsorów. Czy ustawiła się już kolejka chętnych, aby nawiązać z tobą współpracę reklamową?

Do tej pory skupiałam się wyłącznie na grze, wszystkim innym zajmował się mój zespół, ale teraz na pewno usiądziemy i zobaczymy, jak to się ułoży. ©©

Wszystko, co powinieneś wiedzieć o mistrzostwach świata 2026

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa świata 2026 zapiszą się na kartach historii FIFA, stając się najdłuższym i najliczniej odwiedzanym turniejem. Potrwa 39 dni od 11 czerwca do 19 lipca.

Zmiana formatu mundialu wpłynęła nie tylko na skład uczestników, ale też na strukturę rozgrywek, rozmieszczenie meczów i harmonogram transmisji.

Kluczowe kraje i daty

Turniej będzie najdłuższym w historii FIFA i potrwa 39 dni, podczas gdy poprzednie rekordy nie przekraczały 32 dni.

Daty: 11 czerwca - 19 lipca 2026 r.

Liczba zespołów: 48 (poprzednio 32).

Łączna liczba meczów: 104 (poprzednio 64).

Kraje gospodarze: USA (78 meczów), Kanada (13 meczów), Meksyk (13 meczów).

Najważniejsza zasada: od ćwierćfinałów wszystkie mecze będą rozgrywane wyłącznie na terytorium USA.

Nowy format play-offów

Główna zmiana wpłynęła na strukturę fazy grupowej. Ze-



FOT. EPA/PAP

Słynny Stadion Azteca, po rewitalizacji zwany Stadionem Mexico City w stolicy Meksyku - Mexico City jest gotowy na ceremonie otwarcia mundialu 2026

społy zostały podzielone na 12 grup (od A do L), po cztery drużyny w każdej.

Losowanie odbyło się w Waszyngtonie.

Awans do play-offów: drużyny, które zajęły 1. i 2. miejsce (24 drużyny), a także 8 najlepszych drużyn z 3. miejsc, awansują bezpośrednio do następnego etapu.

Nowy etap: po raz pierwszy wprowadzono rundę 16, wydłużając drogę do tytułu o jeden mecz.

Przewodnik po grupach

FIFA rozszerzyła kwoty dla wszystkich konfederacji: Europa (16 miejsc), Afryka (10), Azja (9), Ameryka Płd. (6), Ameryka Płn. i Środkowa (6), Oceania (1).

Ostateczne składy grupowe: Grupa A: Meksyk, Republika Południowej Afryki, Korea Południowa, Czechy.

Grupa B: Kanada, Bośnia i Hercegowina, Katar, Szwajcaria.

Grupa C: Brazylia, Maroko, Haiti, Szkocja.

Grupa D: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Paragwaj, Australia, Turcja.

Grupa E: Niemcy, Curacao, Wybrzeże Kości Słoniowej, Ekwador.

Grupa F: Holandia, Japonia, Szwecja, Tunezja.

Grupa G: Belgia, Egipt, Iran, Nowa Zelandia.

Grupa H: Hiszpania, Republika Zielonego Przylądka, Arabia Saudyjska, Urugwaj.

Grupa I: Francja, Senegal, Irak, Norwegia.

Grupa J: Argentyna, Algieria, Austria, Jordania.

Grupa K: Portugalia, DR Kongo, Uzbekistan, Kolumbia.

Grupa L: Anglia, Chorwacja, Ghana, Panama

Kalendarz etapów

Faza grupowa: 11-28 czerwca.

1/8 finału: 28 czerwca-3 lipca.

1/8 finału: 4-7 lipca.

Ćwierćfinały: 9-11 lipca

Półfinały: 14-15 lipca

Mecz o 3. miejsce: 18 lipca

Finał: 19 lipca

Ze względu na różnicę czasu (od 4 do 9 godzin) mecze na Zachodnim Wybrzeżu rozpoczynają się według czasu środkowoeuropejskiego, między godziną 1.00 a 5.00.

Ceremonia otwarcia

Szesnaście miast będzie gospodarzami meczów.

W ciągu pierwszych dwóch dni odbędą się trzy ceremonie otwarcia:

11 czerwca (Meksyk): Stadion Azteca. W programie: Alejandro Fernandez, Belinda, J Balvin i Mana. Mecz: Meksyk - Republika Południowej Afryki.

12 czerwca (Toronto): BMO Field przed meczem Kanada - Bośnia i Hercegowina.

12 czerwca (Los Angeles): Stadion SoFi przed meczem USA kontra Paragwaj.

Historie i uczestnicy

Ostatni taniec

Dla 38-letniego Lionela Messiego (Argentyna), 41-letniego Cristiano Ronaldo (Portugalia).

Debiutanci

Reprezentacja Uzbekistanu (selekcjoner Fabio Cannavaro) jest pierwszą drużyną z Azji Środkowej na mundialu.

Reprezentacja Curacao (selekcjoner Dick Advokaat) jest drużyną z najmniejszego kraju.

Reprezentacja Republiki Zielonego Przylądka (selekcjoner Bubista) jest pierwszą drużyną z wysp Czarnego Łądu.

Reprezentacja Jordanii (selekcjoner Jamal Sellami).

Powroty

Reprezentacja Haiti wraca po 52 latach - w 1974 grała m.in. w grupie z Polską (0:7).

Reprezentacja Demokratycznej Republiki Konga wraca po 52 latach - w 1974 grała jako Zair i przegrała m.in. z Jugosławią 0:9.

Wielcy nieobecni

Gwiazdy, których reprezentacje nie zdołały awansować na mistrzostwa świata 2026:

Robert Lewandowski (Polska), Chwiczka Kwaracchelia (Gruzja), Jan Oblak (Słowenia), Dominik Szoboszla (Węgry), Victor Osimhen (Nigeria) i reprezentacja Włoch. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Hubert Hurkacz dawał wskazówki przyszłym gwiazdom tenisa

JG

sport@gazeta.wroc.pl

Hubert Hurkacz spotkał się we Wrocławiu z dziećmi, które grały w turnieju Hubi Cup 2026. Najlepsi zostali zaproszeni na turniej ATP 500 w Halle, gdzie pojadą jako goście polskiego tenisisty.

Turniej Hubi Cup kolejny raz gościł we Wrocławiu, w mieście z którego pochodzi Hubert Hurkacz. Na kortach WCT Spartan przy ul. Pułtuskiej rywalizowało 55 dziewczynki i 63 chłopców z całej Polski. Razem z ich rodzinami, trenerami i kibicami przez turniej przewinęło się ponad 500 osób.

Finał turnieju U12 miał atmosferę małego zawodowego touru. Finałiści Hubi Cup 2026 schodzili z kortów WCT Spartan z pucharami, ale najważniejsza nagroda dopiero przed nimi. Czwórka najlepszych zawodniczek i zawodników gier singlowych pojedzie do Niemiec na turniej ATP 500 w Halle jako goście Huberta Hurkacza. Zobacz z bliska świat zawodowego tenisa: treningi, mecze na trawie, zaplecze wielkiego turnieju i poczuć tę atmosferę. Nagrodę główną – wyjazd do Halle – otrzymają finalistki i finaliści singla: Tereza Bilovus, Aleksandra Adamowicz, Wiktor Mroczek i Leon Szostecki.

Marcin Iwanejko, dyrektor turnieju, podkreśla, że tego-

roczny Hubi Cup był rekordowy pod względem liczby uczestników, ale równie ważna była jakość gry. – Przyjechała do nas prawie cała czołówka Polski. Z roku na rok dzieci grają coraz lepiej, a rywalizacja jest coraz mocniejsza. To bardzo nas cieszy – mówi Iwanejko. – Cieszę się, że pojadą do Halle i spędzą czas z Hubertem i kolegami. To będzie coś wyjątkowego – stwierdził Wiktor Mroczek, zwycięzca tegorocznego singla chłopców. – Czuję się fantastycznie, że wygrałam i zapraszam wszystkich na następny Hubi Cup – dodała Tereza Bilovus, zwyciężczyni singla dziewczynki.

Zanim w finałowych meczach poznano zwycięzców, był jeszcze moment, na który czekały wszystkie dzieci. Na kortach pojawił się sam Hubert Hurkacz. Wyszedł na kort, odbijał piłki z uczestnikami, odpowiadał na pytania i pokazywał, jak poprawić serwis. Na Hurkacza czekało też wyzwanie: z ponad setką uczestników Hubi Cup 2026 rozegrał specjalny tiebreak zakończony remisem 26:26.

Hubi Cup organizowany jest z inicjatywy Huberta Hurkacza i jego rodziny. Wrocławski turniej ma pokazywać młodym zawodniczkom i zawodnikom, że tenis to nie tylko wynik na tablicy, ale też ludzie, emocje, codzienna praca i marzenia, które zaczynają się bardzo wcześnie i spełniają – często właśnie na takich kortach jak te przy Pułtuskiej. ©©



Hubkacz spotkał się z dziećmi ale rozegrał też pokazową partię z Radosławem Bieleckim z kabaretu Neonówka

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 8.06

Multi Multi – godz. 22

1, [3], 6, 10, 13 25, 26, 35, 41, 43, 44, 48, 53, 62, 70, 71, 73, 75, 76, 78

Mini Lotto

24, 27, 28, 30, 33

Lotto

13, 17, 22, 29, 44, 45

Lotto Plus

5, 16, 25, 37, 45, 49

Kaskada – godz. 22

2, 3, 8, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22

Ekstra Pensja

9, 12, 13, 31, 32 + 2

Ekstra Premia

10, 15, 19, 21, 26 + 4

WTOREK, 9.06

Multi Multi – godz. 14.00

4, 5, 6, 11, 14, 17, 22, 23, 26, 27, 35, 36, [37], 42, 61, 65, 69, 70, 72, 77

Kaskada – godz. 14.00

1, 2, 5, 6, 8, 13, 15, 18, 20, 21, 22, 23

KRÓTKO



SPORT DZIECI

Wakacje ze sportem. Śląsk Wrocław zaprasza dzieci

Wielosekcyjny Śląsk Wrocław kolejny raz organizuje akcję „Wakacje ze sportem”, która przeznaczona jest dla dzieci wieku od 5 do 15 lat. W jej ramach kilka sekcji klubu (przed wszystkim sporty walki) prowadzić będzie w lipcu i w sierpniu bezpłatne zajęcia. Fachowi, klubowi instruktorzy położą przede wszystkim nacisk na ćwiczenia ogólnorozwojowe, ale z elementami danego sportu, także spróbować może każdy, nawet jeśli ktoś nie trenował wcześniej zapasów czy boksu. Chodzi o to, aby z jednej strony zachęcić dzieci do ruchu i popularyzować te dyscypliny, a z drugiej – wyłowić talenty, które być może potem będą chciały kontynuować treningi. Akcja startuje 6.07. Podajemy harmonogram zajęć i numery kontaktowe do trenerów. Zajęcia ogólnorozwojowe i atletyczne, tel. 609809497 (wtorki, czwartki godz. 11-13, dzieci i młodzież 11-15 lat, sekcja podnoszenia ciężarów); taekwonodo dla dzieci, tel. 731394111 (wtorki, czwartki 17-18, dzieci 5-10 lat, tylko do końca lipca); zajęcia ogólnorozwojowe na macie zapasniczej, tel. 600589309 (poniedziałki, środy 16:30-17:30, dzieci w wieku 7-11 lat); zajęcia ogólnorozwojowe z elementami boks, tel. 505992570 (wtorki, czwartki 10:30-12, dzieci i młodzież 12-16 lat); judo dla dzieci, tel. 502082128 (wtorki, czwartki 10-11, dzieci 6-10 lat). Akcja towarzysząca - „Wakacje z piłką nożną”. Poniedziałki, środy godz. 9-10 dzieci 6-9 lat oraz 10-11 dzieci 9-11 lat. Trenerka Julita Firuta, tel. 697824215.

Zajęcia odbywać się będą w Hali Sportów Walki i Podnoszenia Ciężarów WKS „Śląsk”, ul. Raclawicka 62, Wrocław (za basenami Śląska). (JG)

Gwiazdy Manchesteru i Milanu we Wrocławiu



Super Mecz pomiędzy Manchesterem United a AC Milan zaplanowano na 15 sierpnia

Piotr Janas

x.com: @Piotr_K_Janas

Zgodnie z podawanymi wcześniej przez „Gazetę Wrocławska” informacjami 15 sierpnia Manchester United zagra z AC Milan na Tarczyński Arena Wrocław. Bilety zaczynają się od 400 zł.

To już pewne: 15 sierpnia Manchester United zagra z AC Milan na Tarczyński Arena Wrocław. We wtorek (9 czerwca) potwierdzono to na oficjalnej konferencji prasowej, zorganizowanej na wrocławskim stadionie. Będzie to kolejna odsłona tzw. Super Mecz. W przeszłości organizatorzy w ramach tego wydarzenia sprowadzali do Polski takie marki jak Real Madryt, FC Barcelona, czy Borussia Dortmund. Teraz naprzeciw siebie staną Manchester United i AC Milan.

W organizację meczu zaangażowane jest miasto Wrocław. Na konferencji - obok organizatora Tomasza Rachwał - pojawił się wiceprezydent Mateusz Żak.

- Ten stadion jest wrocławską świątynią sportu. Dziękuję władzom spółki zarządzającej naszym obiektem, bo on żyje i o to właśnie chodzi. Przede wszystkim jest to stadion piłkarski i cieszy mnie, że takie wydarzenie, jak mecz Manchester United, tak zwani „Diabłami” zagrają tu z AC Milan - powiedział wiceprezy-

dent Żak, mając za pewne na myśli „Czerwone Diabły”.

Gmina Wrocław liczy na podobny rozgłos, jak przed rokiem, kiedy gościła finał Ligi Konferencji UEFA. Wiceprezydent Żak dopytany o konkretną kwotę, jaką musi zainwestować w to wydarzenie miasto, unikał odpowiedzi. Wyręczył go przedstawiciel spółki będącej głównym organizatorem, Tomasz Rachwał.

- Miasto jest zaangażowane zarówno finansowo, jak i merytorycznie. Kluczowym jest zaangażowanie MPK, lotniska i straży miejskiej, która będzie niezbędna do zapewnienia bezpieczeństwa. Tu cały ekosystem miejski musi zadziałać i odpowiednio kooperować, by zorganizować takie wydarzenie. Spodziewamy się wielu turystów - także z zagranicy - więc jestem przekonany, że na koniec wszyscy skorzystają i na tym zarobią. Ten mecz jest nawiązaniem do zeszłorocznego finału Ligi Konferencji. Oba zespoły będą na tydzień przed rozpoczęciem sezonów ligowych, więc jestem przekonany, że nikt nie będzie chciał przegrać - wyznał Rachwał.

Oba kluby przylecą do stolicy Dolnego Śląska dzień przed meczem, 14 sierpnia, w godzinach popołudniowo-wieczornych. Nie ma zaplanowanych żadnych aktywności ani medialnych, ani przeznaczonych dla fanów z udziałem samych drużyn.

Prawdopodobnie nie będzie konferencji prasowej ani treningu.

Manchester United i AC Milan spędzą we Wrocławiu jedną noc, a następnie wyjadą na Tarczyński Arena Wrocław, by rozegrać mecz. Godzina rozpoczęcia nie jest jeszcze ustalona, ponieważ trwają rozmowy z telewizjami. Najbardziej prawdopodobne pory to 16:45 lub 17:15.

Bilety trafią do otwartej sprzedaży w sobotę (13 czerwca) o godz. 10. Ceny najtańszych biletów będą rozpoczynały się od 350 zł na sektor rodzinny i będzie ich mało. Większość wejściówek ma kosztować 400 zł, ale będą i takie za 600 zł, 850 zł oraz 950 zł. Bilety VIP zaczynają się od 2500 zł. Bilety można nabywać na stronie supermecz.pl.

- Przedmiotem umowy jest zapis, na mocy którego gwarantujemy sobie przyjazd pierwszej drużyny zarówno Manchesteru United jak i AC Milan. Oczywiście, są kontuzje, transfery itd., więc nie mamy 100% pewności co do nazwisk, ale uspokajam: z naszego doświadczenia wynika, że kluby podchodzą do tego typu wydarzeń w sposób ambitny, zwłaszcza że mówimy o ostatnim meczu przed powrotem na ligowe boiska. Będą gwiazdy we Wrocławiu - zapewnia organizator.

Zarówno Manchester jak i Milan zaraz po meczu wrócą do swoich ojczyzn. ©©